Nr. 9. Kraków, Niedziela 6 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. [illegible] i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 46 h, za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O armię węgierską.

Węgierski prezydent ministrów, dr Wekerle, nie tylko nie rozporządza większością w Sejmie, ale nie ma nawet za sobą jednolitej partyi rządowej. Bezwzględnie stoi za nim tylko stronnictwo konstytucyjne hr. Andrassego, podczas gdy ze stronnictwa katolickiego ludowego tylko mała część objawia chęć przyłączenia się do partyi rządowej, a stronnictwo hr. Apponiego nie ma ochoty wyrzec się swej niezawisłości. Ażeby wytworzyć sobie większość, chociażby nie zaraz, lecz w przyszłości wystąpił dr Wekerle z nowym programem urzędowym, w którym dwie sprawy główne odegrają rolę: reforma wyborcza i własna armia.

Własna armia jest postulatem narodowym, więc nadaje się na cement do sklejenia różnych partyj, ale realizacya tego żądania nie mogłaby nastąpić przed końcem wojny, natomiast reformy wyborczej odkładać nie można. Jakoż partya hr. Karolyego występuje z naciskiem za pierwszeństwem dla reformy wyborczej.

Wspólna dzisiaj c. i k. armia ma się rozpaść na armię austryacką i armię węgierską. Obydwie armie mają zachować tylko jednolitą komendę, jednolite uzbrojenie i jednolite wykształcenie. Dzisiejsze ministerstwo wojny będzie zniesione, a jego zakres działania przejdzie na obydwa ministerstwa obrony krajowej. Węgierski język służbowy i węgierska komenda, węgierskie szkoły dla kształcenia oficerów i podoficerów, dostawy dla wojska węgierskiego wyłącznie w rękach przemysłu węgierskiego, który się w tej wojnie tak niesłychanie wzbogacił, — to dalsze punkty zamierzonej reformy.

Takie informacye nadeszły w ostatnich dniach z Budapesztu. Autentyczne nie są one jeszcze, gdyż dr Wekerle sam nie wystąpił dotychczas publicznie z tym zapowiedzianym programem. Nie zapadła także decyzya na miejscu najwyższem, chociaż pewnem jest, że program leży już w kancelaryi króla węgierskiego. Długą wizytę, którą przedwczoraj arcyksiążę Józef złożył dr Wekerlemu, łączą z tą właśnie sprawą. — Nie wiedzieć także, jakie stanowisko wobec sprawy zajmie gabinet wiedeński. W swoim czasie złożyli austryaccy prezydenci ministrów Koerber i Bienerth oświadczenie w tem się streszczające, że zasadnicze urządzenia w armii nie mogą być zniesione bez zgody ze strony austryackiej.

Prasa wiedeńska wszelkich odcieni uderzyła na alarm, a że to się stało równocześnie tego samego dnia 4 stycznia i w tym samym duchu, wskazywałoby to na jakąś wspólną akcyę.

»N. Fr. Presse« omawiając tę kwestyę w artykule wstępnym, wypowiada zdanie, że zawarta przed laty pięćdziesięciu ugoda austryacko-węgierska straci żywotność, jeżeli armia węgierska oddzielnie wystąpi, że jednolitość komendy, uzbrojenia i wyszkolenia nie sprawią tego, iżby z dwóch oddzielnych armij zrobić jedną. To, że dr Wekerle na razie żąda tylko pełnomocnictwa do oddzielenia armii, a wykonanie odkłada na czas po zakończeniu wojny, pogarsza jeszcze rzecz, zdaniem tego dziennika, bo wciąga armię do polityki w chwili, gdy ona jeszcze jako wspólna walczy na froncie.

W końcu pisze »N. Fr. Presse«: Polska ma wejść w bliższy stosunek do monarchii i ma nastąpić przyłączenie Galicyi do Polski. Stosunek przyszłej armii polskiej do armii wspólnej, albo do obydwu oddzielnych armij, nie może być dla Węgier obojętnym. Interpretacya prawa ludów do samookreślenia odbywa się pod wpływem objawów nienawiści, przeciw którym obydwa państwa w skład monarchii wchodzące muszą wspólnie się bronić. Wśród takiego wrzenia, gdy najwyższa ostrożność zaledwie wystarcza, ażeby nowych trudności uniknąć i wojnę nareszcie ukończyć, nie powinna niczyja ręka targnąć się na wspólność armii. Nie żądamy chyba wiele, jeżeli wyrazimy życzenie, ażeby Węgry, aż do zawarcia pokoju, nie zbliżały się z płonącą żagwią do kwestyi armii.

»Reichspost« przypomina artykuł dra Kelsena, prof. uniw. wiedeńskiego, który się w sierpniu roku zeszłego pojawił w czasopiśmie »Zeitschrift fü Militärwacht« i silne wywołał wrażenie w kołach wojskowych. Kelsen proponuje odłączenie komendy armii od administracyi wojskowej. Komenda podlegałaby najwyższym rozkazom. Na komendę przeszłyby niektóre atrybucye, należące dzisiaj do administracyi wojskowej. Przez to zostałby ograniczony zakres działania administracyi wojskowej, którą możnaby wskutek tego zdecentralizować, to jest rozdzielić między obydwa państwa i poddać ją pod władzę ustawodawczą każdego państwa. Odpadłoby zatem wspólne ministerstwo wojny, a obydwa ministerstwa obrony krajowej objęłyby agendę także nad armią, jak ją mają teraz nad obroną krajową.

»Reichspost« przypuszcza, że projekt dra Wekerlego opiera się na tych podstawach i podnosi, że utworzenie stałej, przed parlamentami nieodpowiedzialnej komendy naczelnej, napotka na konstytucyjne trudności, chyba gdyby kwestya tak uregulowana została, iżby odpowiedzialność za czynność komendy naczelnej, będącej instytucyą wspólną, ponosił w każdym państwie jego minister wojny. W takim razie mogłoby się wydarzyć, że pewna czynność komendy naczelnej znalazłaby w jednem państwie aprobatę, w drugiej sprzeciw.

Rozważania i zastrzeżenia czynników austryackich dowodzą tylko tego, że utworzenie odrębnej armii węgierskiej nie da się powstrzymać. Mamy interes śledzić, w jaki sposób Węgry swoje żądanie przeprowadzą.

Ponowne podjęcie rokowań w Brześciu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 6 stycznia.

Biuro Korespondecyjne donosi z **Brześcia Litewskiego:**

Na wystosowaną wczoraj do Joffego odpowiedź delegacyi mocarstw sprzymierzonych odpowiedziała rosyjska delegacya telegraficznie, iż wobec tego, że delegacye mocarstw czwórprzymierza przybyły już do Brześcia Litewskiego, **wyjedzie także i ona w dniu 5 stycznia do Brześcia wraz z komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych Trockim.**

Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia

Berlin, 6 stycznia.

(Dnia 5 b. m.). Przed posiedzeniem głównej Komisyi parlamentu odbyły się obrady partyjne nad **sytuacyą polityczną.** Oprócz tego przywódcy partyi zostali przyjęci przez podsekretarza stanu dla spraw zagranicznych, Buschego, i sekretarza stanu z ministerstwa skarbu hr. Roedena, który pełni funkcye wicekanclerza w zastępstwie chorego wicekanclerza Payera. Zaraz po rozpoczęciu się posiedzenia Komisyi głównej złożył podsekretarz stanu Busche następujące oświadczenie:

Kanclerz odparł wczoraj insynuacye prasy rosyjskiej, jakobyśmy chcieli się wycofać w nielojalny sposób z naszego przyrzeczenia w **sprawie samostanowienia narodów.** W tej mierze stwierdzam, na wyraźne polecenie kanclerza, co następuje:

Stanowisko kanclerza co do prawa stanowienia narodów jest niezmienione. Nie może ono być komentowane w sposób, odpowiadający interesom koalicyi. Opublikowano w prasie neutralnej przedstawienie sprawy, jakoby rosyjscy delegaci **odrzucili** niemieckie propozycye z 20 grudnia, jako nie nadające się do dyskusyi. Rosyjscy delegaci podnieśli wprawdzie pewne **wątpliwości** przeciw zaproponowanemu przez nas sformułowaniu, wyrazili jednak wyraźną **zgodę** na to, aby w sprawie tego sformułowania **obradować dalej** w osobnej komisyi, i w ten sposób doprowadzić do zgody. Między naszymi a rosyjskimi delegatami ułożono, aby dalszy ciąg rokowań także nad punktami, które w dalszym ciągu pozostały spornymi, odbył się 5 stycznia w Brześciu Litewskim. Nasi sprzymierzeńcy wobec takiego stanu rzeczy **odrzucili** jednogłośnie wraz z nami propozycyę rosyjską o zmianę miejsca obrad. Tymczasem nadeszła do nas z Brześcia Litowskiego następująca depesza:

Dnia 4 stycznia, godz. 10 wieczorem. Nadeszła tu z Petersburga depesza, która w przekładzie opiewa, jak następuje:

Przeniesienie obrad na obszar neutralny odpowiada stanowi, jaki rokowania osiągnęły. Wobec tego, że wasze delegacye przybyły na dawne miejsce rokowań, wyjeżdża nasza delegacya razem z komisarzem ludowym dla spraw zagranicznych Trockim jutro do Brześcia Litewskiego, w przekonaniu, że zgoda na przeniesienie obrad na ziemię neutralną nie napotka na żadne trudności.

Podpisano: Rosyjska delegacya

Tymczasem toczyły się w dalszym ciągu w Brześciu Litewskim w zadowalniający sposób obrady z wyposażonymi w pełnomocnictwa przedstawicielami Ukrainy. Dziś rząd nie może dać żadnych dalszych informacyi.

Przewodniczący zaproponował, aby dyskusyę nad polityczną stroną tej sprawy **odroczyć,** gdyż teraz nie byłaby wskazaną, a nawet byłaby niebezpieczną. Przywódcy obu partyi socyalno-demokratycznych **sprzeciwili się temu,** oświadczając, że parlament musi przed całym światem wypowiedzieć, iż teraz jak i przedtem odrzuca rozszerzenie obszaru siłą, oraz wszelkie pogwałcenia i dąży do zgody i porozumienia się ludów w myśl odpowiedzi, udzielonej przez rząd papieżowi. Komisya postanowiła wielką większością głosów **przerwać dyskusyę polityczną** i rozpocząć obrady nad sprawą **traktowania i wymiany jeńców.**

Brześć i polityka wewnętrzna Niemiec.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Przerwanie rokowań w Brześciu Litewskim wywrze skutki doniosłe nietylko na zewnętrzną, lecz także na wewnętrzną politykę niemiecką. W stronnictwach lewicowych zapanowało nietylko **rozczarowanie,** lecz także głębokie niezadowolenie. Stronnictwa te wyrażają przekonanie, że je informowano **niedokładnie i fałszywie.** Teraz dopiero wychodzi na jaw, że Joffe podał na konferencyi dnia 28 grudnia z. r. ostrej krytyce niemiecką interpretacyę praw narodów stanowienia o sobie, że interpretacyę tę nazwał bezmyślną i wyraził się między innemi w sposób następujący:

Imperyaliści wszystkich krajów, także Niemiec, Austryi i Węgier uznają w swych mowach prawo narodów stanowienia o sobie, w rzeczywistości jednak **dążą do aneksyi.** Pomimo tego zapewniło sprawozdanie niemieckie, że przewodniczący delegacyi rosyjskiej zakończył ostatnie posiedzenie mową »przyjazną i rokującą pomyślny przebieg dalszych rokowań«.

Nie ulega wątpliwości, że stronnictwa większości zażądają wyjaśnień od rządu.

Wypadki w Brześciu Litowskim wywrzeć mogą nader doniosły wpływ na sytuacyę wewnętrzną **Niemiec.** Ważnem jest przedewszystkiem, czy socyaliści zostaną nadal w większości parlamentarnej.

O przerwie w rokowaniach.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 stycznia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Budapesztu:

»Az Est« otrzymuje o przerwie rokowań w Brześciu Litewskim sprawozdanie z Wiednia, zawierające między innemi następującą uwagę:

Z podobnemi wypadkami należy się naturalnie liczyć w czasie rokowań pokojowych. Odnośnie do punktów 1 i 2 naszego programu pokojowego podkreślić jednak należy stanowczo, że ani my, ani sprzymierzeńcy nasi **nie zgodzą się na zmianę warunków,** narażających na szwank interesy żywotne państw centralnych.

Bolszewicy o pokoju odrębnym.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi z Hagi:

Przedstawiciel Litwinów wyraził się w rozmowie z współpracownikiem »Daily Chronicle«:

Bolszewicy uważają pokój odrębny **jako nieszczęście,** nieszczęścia tego **nie można jednak niestety uniknąć.** Demokracye państw koalicyi powinny nieszczęściu temu zapobiedz przez energiczne poparcie dążeń rosyjskich.

Organ angielski o rokowaniach.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 6 stycznia.

»Daily News« w artykule wstępnym z dnia 4 b. m. pisze, że niemieckie warunki pokojowe dla Rosyi dają **uchwytną podstawę do rokowań.** Z nieurzędowych relacyj o odpowiedzi premiera do delegacyi robotników wnosimy z zadowoleniem, że warunki te **mają się stać przedmiotem formalnego, dobrze rozważonego oświadczenia sprzymierzonych.** W rzeczywistości nie można już dłużej zwlekać. **Odbudowa i odszkodowanie** muszą nastąpić **odpowiednio do sprawiedliwości.** Pod względem znaczenia jednak pozostaną one w tyle wobec nowego porządku świata na zasadzie, która daje zabezpieczenie przeciw powtórzeniu się takiej katastrofy. Formalne oświadczenie, że porozumienie na zasadzie stanu, »ante bellum«, będące najwyższym celem sprzymierzonych, nie może być już dłużej odwlekane, jeżeli będzie ono złożone w sposób niedwuznaczny, te kwestye terytoryalne w nowej atmosferze nadziei i pojednawczej części **utracą na swych trudnościach**

Francuzi a zerwanie rokowań.

Paryż, 6 stycznia.

Nietylko w kołach umiarkowanych, lecz również w łonie stronnictw radykalnych i radykalnie-socyalistycznych zapanowała **wielka radość** z powodu wiadomości o zerwaniu rokowań pokojowych. Partye te oświadczają, iż nie mogły uwierzyć, aby rosyjska demokracya uległa militaryzmowi niemieckiemu. Francya powitała z entuzyazmem zwycięstwo rosyjskiej rewolucyi, gdyż sądziła, iż jej rozmach zniszczy potęgi militarne Wiednia i Berlina. I Francya rozumie pragnienie pokoju rosyjskiego ludu, lecz pragnie ona **honorowego** pokoju. Dlatego powinien naród rosyjski uniemożliwić pokój odrębny, zainscenizowany przez Lenina i Trockiego. Nie wolno za jednym zamachem, dyktując pokój, zdradzać ojczyznę.

Socyaliści francuscy wobec rokowań.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berna:

Wśród **socyalistów francuskich** wzmaga się ruch, celem zmuszenia rządu do wzięcia udziału w rokowaniach w Brześciu Litewskim. Komitet dla obrony międzynarodowego socyalizmu uchwalił rezolucyę, **potępiającą** brak energii parlamentarnej grupy socyalistycznej.

Socyaliści szwedzcy wobec kongresu pokojowego.

Genewa, 6 stycznia.

Z Paryża donoszą, iż żądanie szwedzkich socyalistów, aby międzynarodowe zrzeszenie socyalistyczne zwołało kongres pokojowy, wywołało w Paryżu niezmierne oburzenie.

Głosowania ludowe w Polsce, Kurlandyi i Litwie.

Berlin, 6 stycznia.

Rząd niemiecki zamierza oznajmić w komisyi głównej parlamentu, że głosowania ludowe **w Polsce, Litwie i Kurlandyi** będą się mogły odbyć wówczas, gdy kraje te zostaną **opróżnione z wojsk mocarstw centralnych.** Warunkiem jednakże będzie **poprzednia demobilizacya armii rosyjskiej.**

Termin zwołania konstytuanty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 6 stycznia.

Pet. Ag. Tel. donosi:

Ze względu na to, że konstytuanta do ważności podejmowania uchwał nie osiągła jeszcze potrzebnej liczby członków, oraz ze względu na to, że wielu członków zgromadzenia ustawodawczego, po przybyciu do Petersburga, wobec nieoznaczonego terminu zebrania się konstytuanty znowu wyjechało, wreszcie dlatego, że sądząc z przebiegu wyborów można przyjąć, iż ilość, potrzebna do podejmowania ważnych uchwał, będzie można osiągnąć dopiero po Bożem Narodzeniu, Rada komisarzy ludowych ustanowiła **termin zebrania się konstytuanty na 5 stycznia,** przyczem liczbę potrzebną do ważności uchwał **ustalono na 400 mandatów.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 6 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 5 stycznia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm.

Włoski teren wojny.

Działalność bojowa ograniczała się do chwilowego ognia artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 6 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 5 stycznia:

Zachodni teren wojny.

Na froncie flandryjskim, na wschód od Ypern, w pojedyńczych odcinkach między Skarpą a Sommą, jako też w okolicy Avocourt St. Mihiel, rozwinęły się chwilowo żywe walki ogniowe, podczas gdy na reszcie frontu ograniczała się akcya artyleryi na ogniu przeszkadzającym. Gwałtowny wywiad na wschód od Bullecourt miał pełne powodzenie i dał nam większą ilość angielskich jeńców.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojny.

Między Brentą a Montello odżył przemijająco ogień działowy.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

STANISŁAW WASYLEWSKI.

W dworku Fredry na Chorążczyźnie.

W setną rocznicę wystawienia pierwszej komedyi Fredry.

(Dokończenie.)

Wróciwszy z wojny, dołącza co najprędzej trzpiot ciągle jeszcze niepoprawny nowe tryumfy towarzyskie do dawnych. Sposobi się już do wejścia w »żywot człowieka poczciwego«, gospodaruje w Jatwiengach, mając 600 złr. w. a. rocznej intraty, i tylko »na śniadanie kieliszek kopciuchy, na obiad drugi, na kolacyę trzeci«. Więc z karnawałem sprawa niełatwa, więc się sztukuje budżet — lisiemi skórkami. Ile lisów ubitych na zasiadce w Jatwiengach, tyle za to wesołych tygodni we Lwowie. Do tego przyplątała się miłość nieszczęśliwa i natychmiastowy odzew lektury Werthera: »Nie tyle strudzony podróżą snu pragnie, nietyle rolnik w upały czystego źródła, ile ja godziny rozstania się z życiem«. Nim jednak uperfumowany dandys odebrał sobie życie — urodził się — wielki pisarz.

Tęskniłem za obozem, nudziłem się przytem
I ażeby coś robić — zostałem poetą.

III.

Jan Jakób Rousseau odpoczywając raz w upalne południe pod cieniem lipy, doznał nagle dziwnego wstrząsu, zaczął coś pisać leżąc na ziemi i został wielkim autorem, równie nagle rozbłysła w Wincentym Polu, który niemal — że mówić jeszcze dobrze po polsku nie umiał — najdźwięczniejsza strofa wiersza polskiego, akord muzyki chłopskiej rozbudził w Chopinie geniusza, a pomniki starej katedry oblały Sienkiewicza łuną natchnienia. Podobnie było z Fredrą.

»Zawsze mię coś do pisania ciągnęło — mówi wprawdzie w pamiętniku — ale tem pisaniem były zrazu wierszyki swawolne, pisane na tornistrze w obozach. Komedyopisarz urodził się nagle. Nie można się dość nadziwić czytając odnalezioną świeżo »Intrygę na prędce« — napisaną w rozgwarze zabaw w r. 1815, bez namysłu, tak sobie od niechcenia. Wielki Fredro tkwi już »in potentia«! I nie dojdziesz, gdzie się nauczył sceny i techniki. We Lwowie widywał tylko naiwnych amatorów, pierwszy porządny teatr obaczył, doszedłszy z rejterującym Napoleonem do Paryża, ale patrzył na Talmę zgoła obojętnie. Przypadek wtyka mu w rękę tomiki Moliera, przyniesione przez Igla we Lwowie i — »odtąd zabrałem się do pracy na seryo«. A tworzy najczęściej gwałtownie, impulsywnie. Natchnienie opanowywać go zwykło tak nagle, jak n. p. wulkaniczne napady gniewu. Leżąc pod sosną w Jatwiengach napisał pierwsze sceny »Męża i żony«, w r. 1866, spotkawszy w Wiedniu Kaczkowskiego, usadawia go w Schoenbrunnie na ławce i każe słuchać świeżo ukończonej komedyi. Jeżeli lekturze nie towarzyszył doraźny aplauz słuchających, Fredro zaczynał wątpić i nie dowierzał wartości komedyi. »Dziadek mój — opowiada p. Szembekowa — nigdy nikomu później nic nie czytał prócz babce w cztery oczy. Rzadziej czynił to wobec wnuków, a gdy widział, że zanosili się od śmiechu, mawiał: »Oto moja najmilsza, najwdzięczniejsza publiczność. Dla niej warto pisać!« Często wszakże audytoryum zostawało zimne. Tak n. p. brat Seweryn z Nowosiółki skrytykował... »Pana Jowialskiego«, zaczem Fredro nigdy odtąd tej sztuki nie lubiał. Właściwie — zły był zawsze, że zdecydował się na ogłaszanie i wystawianie komedyi. Chciał być swobodnym, niezależnym, nie żądał chwały, ale też nie dopuszczał nagany. Irytowało go przedewszystkiem, że staje przed sądem tłumu, który przywłaszcza sobie »ius gladii« nad autorem i dziełem. Nie o pochwałę, czy naganę chodziło, lecz o zasadę. I stąd wieczna walka między patrzącym z góry na tłum karmazynem, a żądnym słuchaczy — poetą. Już na długo przed atakiem Goszczyńskiego Fredro jest — zrażony do sceny. Właściwie od tej chwili, gdy mu Osiński każe w r. 1819 skrócić... Geldhaba, a potem znowu powie, że sztuka dobrą jest, ale lepiej wystawić ją we Lwowie. I gdy mu krytykować będą »atrament blady, oraz zły papier« w manuskrypcie!

IV.

»Nigdzie komedye Aleksandra Fredry — powiada Tadeusz Wasilewski w swej powieści »Szymon Brzeski« (1830) — nie mogą być tak dobrze wystawione, jak we Lwowie. On tutejszych aktorów grę sobie wyobraża, gdy pisze, na próbie też może sam niejednej dobrej rady udzielić i myśl nie dość dokładnie pojętą aktorowi wyjaśnić, a ci, ze swojej strony pyszniąc się tak znakomitym poetą ziomkiem, z całą usilnością, z całem zajęciem się sztuki jego odgrywają«.

Istotnie tak było z początku. Do brudnego, ciasnego teatrzyku Kamińskiego, gdzie dwadzieścia łojówek kopciło przez wieczór, chodził Fredro z zapałem, w Kamińskim zaś miał gorącego orędownika talentu. Lecz zapał później, po chwilowych niepowodzeniach ostygł, a choć wkrótce chwała »Zemsty« i »Ślubów« obiegła Polskę całą — Fredro do sceny nie wrócił. Syn, Jan Aleksander, napisze w swych wspomnieniach: »Na próbach, albo na przedstawieniach, rzadko bywał, albo wcale nie — posuwając tę obojętność do tego stopnia, że wcale [illegible] medyj na scenie nie oglądał«. Jeszcze gorzej było z premierą »Jowialskiego«. »Grano tak niegodziwie — żali się Fredro — że doznawałem uczucia, jak gdyby mi kto kiszki szkłem piłował«. W pół aktu wyszedł z loży, drzwi zatrzasnął i uciekł do domu.

Jakieś głęboko w duszy tkwiące pokłady atawistyczne utrudniały mu kontakt z demokratyczną literaturą nowożytną. Nie było już nigdy potem w Polsce takiego, jak on, pisarza — żołnierza — ziemianina. Przyszedł do nas, jak gdyby wprost z epoki Zbylitowskich, Rejów, Wacławów Potockich. Dziwne rzeczy zeszły się razem: twórczość z gruntu współczesnego wyrośnięta, twórca, nie umiejący się z epoką pogodzić.

* * *

Przy ulicy Akademickiej stoi na środku skweru samotna, dumna i wyniosła topola. Przerosła wysoko wszystkie drzewa naokół, a znowuż gmachy kamienic ją przerastają. Mówiono mi, że Fredro lubił tę samotną topolę. Może dlatego, że był do niej podobny.

A z dworku na Chorążczyźnie śladu od lat niema. Ustąpił miejsca ul. Senatorskiej. Niema śladu, a przecież jest!

Rada Regencyjna do Komitetu Demokratycznego w Petersburgu.

»Echo Polskie« z 18 grudnia donosi:

Polski Komitet Demokratyczny otrzymał ze Sztokholmu następujący telegram:

Premier rządu polskiego Kucharzewski za pośrednictwem delegata departamentu spraw zagranicznych Wędkiewicza przesyła następującą depeszę na imię prezesa Zjazdu Demokratycznego:

»Najdostojniejsza Rada Regencyjna poleciła mi przesłać Wam wyrazy żywej radości z powodu złożonego w imieniu Zjazdu Demokratycznego hołdu i posłuszeństwa. Wysoce patryotyczne stanowisko, zajęte przez Zjazd dnia 19 października 1917 r., podzielane przez wszystkie prawie polskie partye polityczne, daje nadzieję, że przy dalszem budownictwie niepodległego Państwa Polskiego, około stworzonego dla tego celu rządu polskiego, zbierze się karnie cały naród w uznaniu wielkości momentu historycznego i konieczności poparcia władzy polskiej«.

Plan utworzenia odrębnego kościoła ukraińskiego.

»Gazeta Polska« (Moskwa) z 11 grudnia donosi:

Pewne koła duchowieństwa prawosławnego na Ukrainie rozważają pytanie, czy cerkiew ukraińska ma uznać władzę patryarchy moskiewskiego? Oczekiwane jest zwołanie w najbliższym czasie ukraińskiego soboru duchowego, który rozstrzygnie sprawę niezależności ukraińskiej cerkwi oraz formy uznania łączności z cerkwią rosyjską.

Organizacya rządu polskiego.

(Korresp. „N. Reformy").

Warszawa, 2 stycznia.

(*ajs*). Organizacya rządu jest w toku i niebawem obejmą także inne ministerya swoje urzędy. W tym kierunku prowadzone są prace przygotowawcze, a obecnie z dawnych departamentów T. R. S. jeszcze tylko Departament Gospodarstwa Społecznego nie został dotąd wcielony do ministerstwa. Spodziewać się jednak można, iż już w niedługim czasie agendy jego przejmie ministerstwo, a tem samem zlikwidowany zostanie ostatni departament T. R. S. Również kancelarya Rady Stanu przeistoczoną została na kancelaryę Rady ministrów, a na stanowisku jej dyrektora pozostaje nadal p. Pomykalski.

Organizacya władz ministeryalnych ma być ustalona w ten sposób, że zamiast wiceministrów mają być **dyrektorzy ministeryalni**, na czele zaś wydziałów i sekcyj będą stali odpowiedni szefowie. Dyrektorzy ministeryalni będą jednocześnie kierownikami wydziałów ogólnych.

W ministeryum spraw wewnętrznych dyrektorem ministeryalnym ma być mianowany p. Stefan Dziewulski, który obejmie równocześnie kierownictwo wydziału ogólnego. Szefem wydziału administracyjnego mianowany został dr. Chodźko, kierownictwo zaś wydziału samorządowego powierzone ma być p. Konstantemu Sienkiewiczowi.

Ministerstwo handlu i przemysłu podzielone zostanie na trzy sekcye, a mianowicie: przemysłu i handlu, hutnictwa i górnictwa, oraz kolei, poczt i komunikacyi. Jak się dowiaduję, kierownictwo ostatniej sekcyi objąć ma p. Chodkiewicz z Centrali dla odbudowy Galicyi.

W sobotę odbyło się posiedzenie **Rady ministrów**, o którego przebiegu wydało biuro prasowe Departamentu Spraw Politycznych komunikat następującej treści: W sobotę popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym obrad stała przedewszystkiem sprawa **delegacyi na konferencyę w Brześciu Litewskim**. Następnie obradowano nad sprawą **organizacyi wojska** i nad pomniejszemi bieżącemi sprawami, pomiędzy innemi nad **zniesieniem moratoryum wekslowego w okupacyi austryackiej**.

Niektóre dzienniki galicyjskie przyniosły treść przemówienia ministra Staniszewskiego do byłych legionistów, internowanych w Szczypiórnie. Obecnie stwierdza urzędownie biuro prasowe Dep. spraw politycznych, iż podana przemowa nie odpowiada jej istotnemu brzmieniu. Jak się również dowiaduję, min. Staniszewski, przemawiał wówczas we własnem imieniu, nie zaś w imieniu rządu, z którym rozbieżne ma w tej sprawie zapatrywania. Spodziewane jest bliższe wyjaśnienie sprawy przemówienia ministra Staniszewskiego, gdyż komunikat Biura Prasowego Departamentu Spraw Politycznych nie jest dość jasny i nic nie mówi o tem, że p. Staniszewski nie występował oficyalnie w imieniu rządu.

Rada Ministrów na posiedzeniu ostatniem uchwaliła, aby działy gospodarki państwowej nazywać nie ministeryami, lecz ministerstwami.

Wczoraj wieczorem powrócił do Warszawy p. prezydent ministrów Kucharzewski wraz z hr. W. Rostworowskim z Wiednia i zdawać będzie sprawę z podróży na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów, w którem wezmą też udział członkowie Rady Regencyjnej.

Projekt prawa o obywatelstwie polskiem.

»Echo Polskie« z 16 grudnia donosi:

Na posiedzeniu wydziału prawnego (8 grudnia) Komisyi Likwidacyjnej, pp. Kutyłowski, Poznański i Gałczyński referowali projekt prawa o obywatelstwie polskiem. Poniżej przytaczamy ten projekt w dosłownem brzmieniu w tłumaczeniu z rosyjskiego:

Przepisy prawne o zwolnieniu z rosyjskiego poddaństwa pewnej kategoryi osób, którym to prawo przysługuje wskutek ogłoszonej niepodległości Polski.

W celu skasowania i zmiany istniejących dotychczas odnośnych przepisów prawnych, tom 9 kodeksu prawnego, wyd. 1906 roku, **postanawia się**:

1) Osoby, będące dotąd poddanymi rosyjskimi i znajdujące się obecnie na terytoryum państwa polskiego, **uznaje się za zwolnione z rosyjskiego poddaństwa**. Osoby te jednak mają prawo **przyjąć z powrotem obywatelstwo republiki rosyjskiej w przeciągu jednego roku** od dnia ratyfikacyi traktatu pokojowego. Zawiadomienia o powrocie do obywatelstwa rosyjskiego winny być złożone w oznaczonym czasie władzom rosyjskim tej miejscowości, którą dane osoby obiorą sobie za miejsce stałego pobytu.

Niepełnoletni mogą korzystać z powyższego prawa w przeciągu jednego roku od dnia skończenia 18 lat.

2) Polacy, znajdujący się na terytoryum republiki rosyjskiej, albo zagranicą, a także osoby, urodzone na terytoryum Polski, mogą zawiadomić o swojem życzeniu przyjęcia polskiego obywatelstwa w terminie, oznaczonym przez paragraf 1.

Niepełnoletni mogą podawać powyższe zawiadomienia w ciągu pierwszego roku od dnia skończenia 18 lat.

Za niepełnoletnich, którzy w czasie wojny wyjechali z Królestwa Polskiego, zawiadomienia podają opiekunowie.

3) Zawiadomienia o życzeniu powrotu do obywatelstwa polskiego składa się na imię prezesa Komisyi Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego. Poza granicami Rosyi zawiadomienia powyższe mogą być składane na imię rosyjskich posłów i agentów dyplomatycznych.

Osoby, które złożą powyższe zawiadomienie otrzymują zaświadczenia na zasadzie specyalnej instrukcyi, wydanej przez prezesa Komisyi Likwidacyjnej. Po otrzymaniu takiego zaświadczenia wymienione osoby zostają uznane za **zwolnione z poddaństwa rosyjskiego**.

Wyżej wymienione osoby, zwolnione z rosyjskiego poddaństwa, lecz pracujące w rosyjskich instytucyach państwowych i społecznych, mogą pozostać na swych stanowiskach w przeciągu jednego roku od dnia ratyfikacyi traktatu pokojowego w Rosyi.

4) Wydane według paragr. 3 zaświadczenia, służą jako paszporty na całem terytoryum republiki rosyjskiej.

Prezesowi Komisyi Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego nadaje się prawo **wydawania zagranicznych paszportów** osobom, wymienionym w paragr. 3, w porządku wskazanym w wymienionej powyżej specyalnej instrukcyi.

Z tajemnic ochrany warszawskiej.

„Echo Polskie" (Moskwa) z 16 grudnia ogłasza dziewiątą z rzędu listę agentów ochrany warszawskiej:

79. Klec Jan, syn Tomasza, pseudonim „Kazik", szewc. Agent zarządu żandarmeryi w Lublinie w 1910 i 1911 roku. Informował o PPS, frakcyi rewolucyjnej i o Nar. Związku Rob. Wydawał oddziały bojowe (bojówki szóstki) donosił o zamierzonych ekspropryacyach, wskazywał konspiracyjne mieszkania, donosił o osobach, zajmujących się przewożeniem z zagranicy literatury nielegalnej i broni itp. Wynagrodzenie otrzymywał w zależności od wartości doniesień. Nie odszukany.

80. Zawiślak Jan, syn Jana, pseudonim „Drugi", ślusarz. Od 1907 r. był agentem zarządu żandarmeryi w Lublinie. Informował o PPS. frakcyi rewolucyjnej. Wydawał mieszkania konspiracyjne, donosił o uczestnikach zebrań, o członkach drużyn bojowych (bojowcach) itp. W czerwcu 1911 r. wydał między innymi bojowca Jana Wizora i osoby, z któremi Wizor utrzymywał stosunki partyjne. W 1911 roku jego donosy się kończą. Otrzymywał 20 rb. miesięcznie. Nie odszukany.

81. Szewczyk Józef, syn Jana, pseudonim „Trzeci", ślusarz. Mieszkał przez pewien czas w Sanoku w Galicyi. Agentem zarządu żandarmeryi w Lublinie był w 1910 i 1911 r. Informował o PPS. frakcyi rewolucyjnej. Wydawał instruktorów oddziałów bojowych i bojowców, biorących udział w ekspropryacyach, dostarczał żandarmeryi ich fotografie. Między innemi wydał spis bojowców, mieszkających w Sanoku i ich fotografię grupową. Uprzedzał żandarmeryę lubelską o zamierzonych napadach i ich uczestnikach. Otrzymywał 20 rb. miesięcznie. Nie odszukany.

82. Umerhaer Adam, syn Ludwika, pseudonim „Janik", introligator. Agentem zarządu żandarmeryi lubelskiej był od 1909 r. Informował o PPS. i Nar. Zwiazku Rob. Uprzedzał żandarmeryę o zamierzonych ekspropryacyach, o organizowaniu strajków. Donosił o kierownikach partyjnych, o rozpowszechnianiu literatury nielegalnej, wskazywał **mieszkania, w których odbywały się zebrania partyjne, wydawał spisy członków partyi, wydawał bojowców, przechowujących broń i innych członków partyi**, zajmujących odpowiedzialne stanowiska partyjne itp. W końcu 1911 r. kończą się jego donosy, ponieważ wstąpił do służby wojskowej i był przyjęty do 4-go koporskiego pułku piechoty. Otrzymywał 25 rb. miesięcznie. Nie odszukany.

83. Feldsztein Moszek, syn Nusima, pseudonim „Stanisław", szewc. Od 1909 r. był agentem zarządu żandarmeryi w Lublinie od 1911 r. Informował o partyi „Bund", wskazywał także członków PPS. Określonego wynagrodzenia nie otrzymywał. Nie odszukany.

O zasiłki dla rodzin legionistów.

Mimo odesłania Polskiego Korpusu Posiłkowego jeszcze z końcem sierpnia 1917 roku z powrotem pod rozkazy c. i k. Naczelnej Komendy Armii — rodziny legionistów, służących w P. K. P. do dnia dzisiejszego nie pobierają należnych im z ustawy zasiłków i to od 1-go września 1917 roku. Wprawdzie po długich staraniach, prezydyum komisyi wykonawczej N. K. N. i innych miarodajnych czynników, c. k. ministerstwo obrony krajowej wydało reskrypt w dniu 18 listopada 1917 roku, mocą którego przywrócono ważność i płynność tych zasiłków, nie ulegających zresztą żadnej wątpliwości, za cały ubiegły czas, to jest od 1 września, ale sprawa znowu utknęła na martwym punkcie z powodu niejasnej stylizacyi odnośnego reskryptu ministeryalnego. Reskrypt ten postanawia zasadniczo co do wszystkich legionistów tak tych, którzy w Polskim Korpusie Posiłkowym pozostali, jak i tych, którzy przenieśli się do c. i k. armii, iż celem wypłaty rodzinom zaległych zasiłków należy dostarczyć wykazów tych legionistów z potwierdzeniem ich przynależności obecnej czy to do Polskiego Korpusu Posiłkowego, czy też do c. i k. armii. Wykazów takich odnośnie do legionistów z P. K. P. ma dostarczyć Dowództwo P. K. P., zaś odnośnie do legionistów służących w c. i k. armii komendy przynależnych oddziałów, tudzież wykazy pomienione, rozesłać właściwym politycznym władzom powiatowym.

W przewidywaniu, że sporządzenie podobnego wykazu dla tysięcy legionistów musi z natury rzeczy potrwać dość długo, opóźniając w dalszym ciągu wypłatę zasiłków, reskrypt ministeryalny postanawia, że w tych wypadkach, w których interesowane osoby dostarczą dowodu w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, iż **były polski legionista pełni obecnie czynną służbę w c. i k. armii**, może właściwa komisya zasiłkowa zarządzić wypłatę zasiłków **także przed nadejściem wzmiankowanych wyżej wykazów**.

Z przytoczonej stylizacyi ostatniego ustępu wynika, iż ulga, polegająca na przyspieszeniu wypłaty zasiłków, odnosi się tylko do tych legionistów, którzy przeszli do c. i k. armii, natomiast **pomija tych legionistów, którzy pozostali w Polskim Korpusie Posiłkowym**, którym przeto jak i ich rodzinom nie przysługuje ułatwienie w dostarczeniu dowodu służby, lecz muszą czekać aż do chwili nadejścia urzędowych wykazów z dowództwa P. K. P.

Gdy reskrypt ministeryalny doszedł do wiadomości czynników interesowanych, zwrócono w ministerstwie obrony krajowej uwagę na niejasną stylizacyę tego ustępu i na brak w nim wzmianki o legionistach P. K. P. Interpelowany w tym względzie referent tej sprawy w ministerstwie obrony krajowej, szef sekcyi eksc. Lehne, oświadczył, iż jego zdaniem ustęp odnośny, jak się to samo przez się rozumie, ma zastosowanie do **wszystkich** bez wyjątku legionistów, a więc także do tych, którzy w Polskim Korpusie Posiłkowym pozostali i że w ten tylko sposób należy go rozumieć, a na dalsze nalegania przyrzekł wydać dodatkowe wyjaśnienie do reskryptu, usuwające wątpliwości w tym względzie.

Tymczasem ze wszystkich stron kraju nadchodzą żale i skargi interesowanych rodzin legionistów, pozostałych w P. K. P., iż władze polityczne nie chcą im przyznać ułatwień co do dostarczenia dowodu służby w P. K. P., interpretując odnośny ustęp reskryptu ministeryalnego ściśle wedle jego brzmienia wyżej przytoczonego, to jest, że odnosi się on tylko do tych legionistów, którzy przeszli do c. i k. armii. Takie stosowanie reskryptu posiada pozory premii dla tych, którzy opuścili Polski Korpus Posiłkowy. Przyrzeczony dodatkowy reskrypt ministeryalny z wyjaśnieniem, dotychczas nie nadszedł. A nawet niektóre powiatowe władze polityczne wprost oświadczyły interesowanym, iż wogóle **do tej pory żadnych zarządzeń w sprawie wypłaty zasiłków nie otrzymały**.

Rodziny legionistów, pełniących od przeszło trzech lat ciężką służbę wojenną, przymierają głodem od września, nie mając środków wyżywienia, a od listopada marzną bez opału, odzieży i obuwia, podczas gdy szlendryan biurokratyczny święci tryumfy.

Możeby ekscelencya p. namiestnik, znany z swej przychylności dla spraw krajowych, zechciał wglądnąć w tę sprawę w interesie pokrzywdzonych rodzin polskich legionistów.

Kronika.

Kraków, 6 stycznia.

ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI, przypadające dziś, należy do tych uroczystości kościelnych, które od wieków osnute są urokiem legend i tradycyi. Postacie Trzech Króli w malarstwie i rzeźbie częstokroć przedstawiały konterfekty monarchów ziemskich, jak to widzimy na tryptyku Wita Stwosza w kaplicy „ruskiej" na Zamku, gdzie przedstawiony jest król Wł. Jagiełło. Lud gwiazdy Trzech Króli umieścił na niebie w grupie Oriona. Szopki bez hołdu Trzech Króli obejść się nie mogły. Niestety, czasy wojenne zmiotły nietylko szopki z wysokiemi wieżycami, lecz nawet mizerne „przebieranki" z gwiazdą.

Pozostały jedynie w Rynku stragany z kadzidłem i myrrą w drewnianych pudełeczkach, zdobnych krakowskiem malowidłem. Główną ich część składową stanowi obok jałowca, żywicy i pozłótki — kreda święcona. Kredzie tej przypisywano ongi wielkie znaczenie. Na drzwiach wypisywano K + M + B, początkowe litery bardzo rozpowszechnionych imion królewskich: Kasper, Melchior i Baltazar — a do dziś dnia w piwnicach krakowskich na gotyckich odrzwiach widać ślady kopcia ze świec, któremi znaczono te inicyały. Dziś zwyczaj ten wychodzi z użycia.

W kościele do kolend przybywa jedna z najpiękniejszych pieśni:

„Mędrcy świata monarchowie
Gdzie spiesznie dążycie?
Powiedzcież nam Trzej Królowie
Chcecie widzieć Dziecię?

A do Bożego Dziecięcia gorącą i korną zanosi prośbę lud cały, prosząc o pokój i chleb codzienny, głodnemi i zziębniętemi usty błaga dziatwa w innej kolędzie:

Podnieś rękę Boże Dziecię
Błogosław krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą.

USTALENIE PISOWNI POLSKIEJ. Na piątkowem wstępnem popołudniowem posiedzeniu zwołanej przez Akademię umiejętności konferencyi w sprawie ustalenia pisowni polskiej obradowano pod przewodnictwem profesora dra Rozwadowskiego w dalszym ciągu o posługiwaniu się w pisowni literą »j« w środku i na końcu wyrazów. Po wypowiedzeniu się uczestników za i przeciw, przeprowadzono próbne głosowanie, naturalnie nieobowiązujące, aby przekonać się, ilu zwolenników liczy litera »j«, a ilu dawny system Akademii umiejętności z roku 1891. Za pierwszym oświadczyło się 13 głosujących, za drugim 8. Po wyniku głosowania oświadczyli się wszyscy za dążeniem do zgody na jeden z tych systemów i zaznaczyli, że wszyscy poddadzą się ostatecznemu postanowieniu Akademii umiejętności.

W sobotę o godzinie 11 przed południem rozpoczęło się pełne posiedzenie konferencyi. Wzięli w niem udział: wiceprezes Akademii rektor Kazimierz Morawski, generalny sekretarz dr Bolesław Ulanowski, członkowie czynni i korespondenci wydziału filologicznego Akademii umiejętności, delegaci: Rady szkolnej krajowej wiceprezydent Zoll, inspektor Rzepiński i dr Zygmunt Zagórowski, departamentu wyznań i oświaty w Warszawie dr Kryński i dr Stanisław Szober; Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu dr Bolesław Krzepki i profesor Łęgowski; Tow. naukowego w Toruniu ks. Czapelski i hr. Oswald Potocki; Tow. nauczycieli szkół wyższych ze Lwowa profesor Makowski i profesor Oziębły, z Krakowa dr Rudnicki i profesor Marcinkowski; zarządu głównego Macierzy szkolnej Królestwa Polskiego pp. Ignacy Baliński i Kazimierz Kujawski; Tow. dla popierania nauki polskiej we Lwowie dr Twardowski; Tow. naukowego w Warszawie p. Gabryel Korbut; Stow. nauczycieli w Warszawie dr Tytus Benni. Obrady zagaił wiceprezes rektor Morawski i powitał zebranych, poczem zabrał głos sekretarz generalny Akademii, profesor dr Bolesław Ulanowski. Przystąpiono do obrad.

Z obrad i uchwał pełnej komisyi ogłoszone będzie fachowe sprawozdanie.

NOWY DELEGAT NAMIESTNICTWA W KRAKOWIE. Jak słychać, upatrzony został na stanowisko delegata namiestnictwa w Krakowie po ś. p. Adamie Fedorowiczu radca dworu Maciej Biesiadecki, obecnie kierownik starostwa w Białej.

POŚWIĘCENIE I OTWARCIE ZAKŁADU DLA UMYSŁOWO CHORYCH W KOBIERZYNIE. — Wczoraj o godzinie 10 przed południem odbyło się w skromnych ramach poświęcenie i otwarcie nowego, wielkiego zakładu dla umysłowo chorych pod Krakowem. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. kapelana w pięknej i ozdobionej kaplicy zakładowej, odbyło się uroczyste poświęcenie wszystkich pawilionów, następnie zaś kierownicy zakładu wraz z zaproszonymi gośćmi udali się do jednej z wielkich sal pawilonu głównego, gdzie szef departamentu sanitarnego i członek Wydziału krajowego, dr Bernadzikowski, zabrał głos. Dziękował wszystkim, którzy się przyczynili do stworzenia tego pięknego i pożytecznego dzieła. Podniósł niezwykłą ofiarność Sejmu krajowego, zwrócił uwagę, że nowo utworzony zakład stoi w zupełności na wyżynie nowoczesnych urządzeń pod względem sanitarnym tak, że mało jest podobnie urządzonych zakładów w państwie, a nawet i za granicą.

Na razie może znaleźć w tym zakładzie pomieszczenie tylko 300 chorych, gdyż nie cały zakład może być jeszcze oddany do użytku z powodu wypadków wojennych, które i tutaj zmusiły do ograniczeń.

Gminę reprezentował wiceprezydent miasta, radca dworu Sare, obecni byli na uroczystości między innymi: profesor Piltz, profesor Julian Nowak, sekretarz Wydziału krajowego dr Ostrowski-Bełza, oraz członkowie komitetu budowy.

SKUTKI ŚNIEŻYCY NA KOLEJACH. Z powodu gwałtownych zawiei, panujących głównie w Galicyi, przybyły dzisiaj wszystkie pociągi galicyjskie i wiedeńskie do Krakowa ze znacznem opóźnieniem, które dochodziło do 4 i 6 godzin przy rozmaitych pociągach z różnych stron przybywających.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ARTYSTY MALARZA. W Dębnikach znaleziono wczoraj w mieszkaniu własnem zwłoki nieżyjącego Kazimierza Bieńkowskiego, artysty malarza. Człowiek ten, niegdyś jeden z lepszych uczniów Matejki i Loefflera, znany był w Krakowie, gdyż obchodził domy ze swoimi obrazami, ofiarowując je na sprzedaż, lub puszczając w obieg tanie losy na swoje obrazy. Od dłuższego czasu nie widziano go na przedmieściu i dopiero wczoraj, kiedy otworzono jego mieszkanie, znaleziono tylko jego zimne zwłoki. Wedle opinii lekarza obwodowego, śmierć nastąpiła jeszcze przed 7 dniami z wycieńczenia.

PRZYMUSOWE FERYE. Wskutek zarządzenia Rady szkolnej krajowej, odnoszącego się do wszystkich szkół, nauka w gimnazyum żeńskiem imienia Królowej Jadwigi w Pałacu Spiskim rozpocznie się dopiero dnia 14 stycznia b. r.

BRAK MIĘSA W KRAKOWIE. Od kilku dni odczuwa Kraków prawie zupełny brak mięsa. Za cały zeszły tydzień dostarczył galicyjski Zakład obrotu bydłem zaledwie 175 sztuk bydła rogatego, zamiast 1.000 sztuk, zaś cieląt zamiast 1.200 sztuk, zaledwie 195 sztuk. Z powodu tak wielkiego braku bydła w Krakowie, zarządził magistrat, jak donosiliśmy, przejściowe podwyższenie taryfy maksymalnej na mięso, by rzeźnikom umożliwić zakupno większej ilości żywego towaru, nawet po wyższej cenie i bez pośrednictwa Zakładu obrotu bydłem. Wskutek tego zarządzenia doszło do tego, że ludność Krakowa, o ile zechce nabyć mięso, płacić za nie musi 10 K za 1 kilogram. Narażeni więc jesteśmy po prostu na wyzysk, zwłaszcza, że bydło jest i to nie w najgorszym gatunku. Wina leży więc widocznie po stronie Zakładu obrotu bydłem, który nie umie, czy nie chce, wystarać się o potrzebny dla Krakowa kontyngent bydła.

Tryumfują za to rozmaici spekulanci i handlarze, którzy towar przemycają i to często nawet za wiedzą i zezwoleniem odpowiednich władz. Udowodniono, że w nielegalny sposób sprowadzają tacy handlarze dziennie 50 do 60 sztuk bydła, biją je jawnie w rzeźni krakowskiej i sprzedają następnie po cenach lichwiarskich. Zakład obrotu bydłem wie o tem wszystkiem, zdaje się jednak iść drogą, podobną innym »centralom« — towaru niema, a dostawa leży w rękach wyzyskiwaczów i spekulantów.

WOJENNY ZAKŁAD DLA OBROTU ZBOŻEM nie przydzielił magistratowi krakowskiemu na bieżący tydzień dostatecznej ilości mąki, wskutek czego piekarze otrzymali mąkę do wypieku chleba tylko do dnia 8 stycznia b. r. włącznie, sklepy zaś miejskie i rejonowe **nie będą mogły na razie wydawać racyi mąki na tydzień bieżący**, to jest na 143 odcinek karty mącznej. O ewentualnem nadejściu mąki i rozpoczęciu wydawania magistrat publiczność zawiadomi.

NA K. B. K. »Związek przyjaciół drzewek« urządza we czwartek, dnia 10 b. m., w teatrze ludowym przy ulicy Rajskiej »Jasełka« układu St. Syca, wykonać się mające siłami kształcącej się młodzieży polskiej. Czysty dochód na K. B. K. Bilety nabywać można od poniedziałku rano w kasie zamawiań teatru ludowego przy placu Szczepańskim.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny, linia A—B, l. 39), odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 b. m., o godzinie 5 po południu wykład reżysera Al. Zelwerowicza pod tytułem: »Teatr i społeczeństwo«, a o godzinie 7 wieczorem 1. seminaryum Pascala. We wtorek, dnia 8 b. m., o godzinie 7 wieczorem, pierwszy wykład profesora Ger. Felińskiego o dramatach Szekspira: we środę, dnia 9 b. m., wykład redaktora dra Antoniego Beaupré'go o początkach romantyzmu w Anglii i Francyi; we czwartek, dnia 10 b. m., **wykład** redaktora Kazimierza Czapińskiego **o powiastkach** filozoficznych Voltaire'a; w piątek, dnia 11 b. m, **mówić będzie** profesor A. Z. Balicki w dalszym ciągu o [illegible] w poezyi polskiej; w sobotę, dnia 12 b. m., wykład profesora dra Józefa Reissa o Beethovenie z ilustracyą muzyczną.

WOJENNE SZTUKI TEATRALNE. Z dyrekcyi teatrów miejskich komunikują nam: Przeżycia wojenne zaczynają teraz dostarczać tematu także repertoarowi teatralnemu. Znany autor krotochwili: »Jak to na wojnie bywa«, p. Horowicz, złożył dyrekcyi teatru ludowego nowy, a nader zajmujący utwór pod tytułem: »Na linii bojowej«. Utwór ten ukaże się w marcu na drugiej naszej scenie. Teatr ludowy wystawia też w najbliższych tygodniach 3-aktową sztukę J. Baczkowskiego: »Nasze Legiony«, jak już sam tytuł wskazuje, osnutą również na tle wojny obecnej.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu »Betleem polskie« Rydla, święcące obecnie olbrzymie sukcesy, także na dzisiejsze przedstawienie wszystkie bilety rozkupiono już we środę; wieczorem »Myszy bez kota«, które powtórzone będą jutro, we środę, czwartek i sobotę przyszłego tygodnia.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj po południu »Królowa przedmieścia« z p. Harasimowicz, jako Mańką, wieczorem »Odsiecz Wiednia« W. Rapackiego, która z takim sukcesem weszła na afisz naszej drugiej sceny. Jutro z powodu prób »Jawnuty«, teatr zamknięty. Premiera dzieła Moniuszki we wtorek, dnia 8 b. m. »Jawnuta« łączy w sobie typ wodewilu z momentami o charakterze opery. Prześliczne melodye Moniuszki przeplatają się dyalogiem, pełnym wdzięku i humoru. Wśród śpiewu znajduje się słynny krakowiak »Wesół i szczęśliwy«, efektowne tańce cygańskie urozmaicają cenny utwór, który jest dla Krakowa zupełną nowością, a w Polsce ogółem rzadko bywał wykonywany. Główne partye śpiewne objęli pp.: Milowska i Miller — tytułową rolę dramatyczną wykona p. Turowiczówna.

»KOPCIUSZEK«. Młodzież i dziatwa krakowska powita niewątpliwie żywą radością wiadomość, że w najbliższą środę po południu o godzinie 3 w teatrze przy ulicy Rajskiej ukaże się ulubione jej widowisko: »Kopciuszek« A. Walewskiego. Ile razy urocza ta bajka ukazuje się na afiszu, tylekroć teatru ludowego jest wypełniona po brzegi. Niewątpliwie też i tegoroczna serya tej ulubionej sztuki nie mniejsze będzie ściągać rzesze gwarnej i wesołej publiczności.

KONCERT PICCAVERA ODŁOŻONY. Zapowiedziany na dzisiaj koncert tenora wiedeńskiego, Alfreda Piccavera, nie może się odbyć, gdyż artysta z powodu zasp śnieżnych i przerwania ruchu kolejowego nie może wyruszyć ze swoich dóbr w Styryi, gdzie spędził święta. Nowy termin koncertu podany będzie w dniach najbliższych. Bilety zachowują ważność, jednak na żądanie kasa w księgarni F. Eberta zwraca pieniądze.

AKADEMIA NA INTERNOWANYCH. Jak już donosiliśmy, dnia 13 b. m. odbędzie się w »Sokole« wielka Akademia muzyczna na pokrycie kosztów sprawienia zimowej odzieży dla internowanych legionistów. Bogaty program Akademii zyskał w tych dniach jeszcze niepospolitą atrakcyę w udziale Egona Petrie'go, który ze zwykłą gotowością, nie szczędząc trudów przybycia specyalnie na ten cel do Krakowa, zgodził się poprzeć cel humanitarny. Bilety są do nabycia w księgarni Fr. Eberta.

PORANKI NIEDZIELNE W SALI TOW. LEKARSKIEGO (ulica Radziwiłłowska l. 4). „Krakowskie Biuro koncertowe", kontynuując cykl poranków rozpoczętych w listopadzie i grudniu, przystępuje i w tym miesiącu do urządzenia poranków tego samego typu, co przedtem, to jest literackich i muzycznych. Najbliższy cykl poświęcony będzie żywotnemu problemowi „Impresyonizmu i Symbolizmu" i ich przejawom w literaturze współczesnej i muzyce. Pierwszy poranek z tego cyklu odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 11 i obejmie twórczość sławnego pisarza rosyjskiego, autora „Czerwonego śmiechu" Leonidasa Andrejewa z prelekcyą p. R. Czapińskiego i udziałem w części recytacyjnej wybitnych artystów teatru miejskiego. Drugi poranek odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. i poświęcony będzie „Impresyonizmowi w muzyce". Wykład wygłosi dr Józef Reiss. Ilustracyę wykonają pierwszorzędne siły artystyczne. Bilety są już do nabycia u p. J. Rudnickiego, Rynek Linia A-B.

Z kraju.

PRZEMYŚL, 4 stycznia. (Bezpieczeństwo publiczne. — Obwieszczenie starostwa. — Z teatru). Prawie codziennie notuje kronika policyjna wypadki kradzieży i włamań. W mieście uwija się mnóstwo rzezimieszków, ukrywających się w rozmaitych zaułkach przed władzą. Częstokroć sprawcami kradzieży są małoletni chłopcy, którzy popełniają kradzieże kieszonkowe na dworcu kolejowym i w innych miejscach, gdzie panuje większy natłok.

Uwija się po mieście naszem spora ilość dezerterów. W związku z mnożącemi się wypadkami kradzieży oraz brakiem opieki nad nieletnią młodzieżą, pojawiło się onegdaj na murach miasta obwieszczenie starostwa, zakazujące młodzieży poniżej lat 18 pojawiania się na ulicach po godzinie 8 wieczorem. Właścicielom restauracyj i innych lokalów publicznych nie wolno pod grozą surowej kary przyjmować w swoich lokalach młodzieńców niżej lat 18, ani też sprzedawać tymże napojów alkoholowych.

Staraniem Komitetu „Czerwonego Krzyża" odbyły się dwa przedstawienia artystów teatrów stołecznych. Dnia 4 stycznia odegrano komedyę „Rozkosze domowego ogniska"; 5 stycznia komedyę „Precz z kochankami" z p. Fritschem i p. Dobrzańską w rolach głównych. Mimo, że są to już stare komedye, sala była wypełniona po brzegi publicznością.

EGZAMINA KWALIFIKACYJNE na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Bochni rozpoczną się dnia 11 lutego b. r. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenty, należy wnosić przez odnośną Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 6 lutego b. r.

FAŁSZYWI OFICEROWIE. Jak już donosiliśmy, pojawili się we Lwowie bandyci w przebraniu oficerów, niepokojąc Lwów śmiałemi występami. Napady, rabunki, włamania i oszustwa były źródłem dochodu bandy, która w przebraniu oficerów, chorążych, lub w mundurach jednorocznaików, odwiedzała lokale rozrywkowe, restauracye i kawiarnie, sypiąc pieniędzmi na prawo i lewo i wyzyskując łatwowierność drugich. Policya już dawno miała informacye o fałszywych oficerach na bruku lwowskim, ale doskonale podrobione papiery legitymacyjne, spryt i przerzucanie się osobników z munduru w mundur, to znów w ubranie cywilne, stanowiło wielkie utrudnienie w prowadzeniu śledztwa. Ale bandyci wbrew swej woli zdradzili się sami.

Chcąc użyć wszelkich przyjemności, a przedewszystkiem wejść w towarzystwo, zapisali się na lekcye... tańców u pewnego znanego lwowskiego nauczyciela. Fałszywi oficerowie nie zapomnieli

też o dekoracyach wojennych, obwieszając suto całą pierś medalami. Myśl rzucona przez jednego z nich, aby dać się fotografować, przyjęta została entuzyastycznie. Widocznie fałszywi oficerowie wiele czasu musieli poświęcić fotografowaniu się, bo policya jest w posiadaniu kilkudziesięciu fotografij całej bandy, w rozmaitych strojach, mundurach i pozach. Te fotografie zdradziły jednak bandytów. Organa policyjne zataczały około fałszywych oficerów coraz ciaśniejsze koło, z którego wymknąć się nie potrafili. W poniedziałek po południu — o czem wczoraj donieśli my — jeden z bandytów przebrany w mundur chorążego, nie chciał okazać swych legitymacyj patrolowi policyjnemu, do którego trzy razy strzelił i umknął. Ale fakt ten powiększył czujność organów policyjnych, którym udało się odkryć mieszkanie bandytów. Silny oddział policyi, złożony z uzbrojonych urzędników, agentów i żołnierzy obstawił dom przy ul. Bartosza Głowackiego l. 9. Bandyci nie przeczuwając zasadzki, wybierali się do miasta, może nawet na lekcyę tańców, bo ubrani byli w paradne mundury, — gdy do mieszkania weszła policya. Teraz już dalszy tok postępowania policyjnego odbył się gładko. Zakutych w stalowe łańcuszki odstawiono do aresztów policyjnych, a po ukończeniu śledztwa wstępnego oddani będą sądowi karnemu. Nazwiska bandytów są: Wacław Fiala, Maryan Dobosz, Wacław Srokowski i Teodor Węgrzyn. Przewodniczącego bandy „kapitana" Czechaka aresztowano przed kilku dniami w Przemyślu.

W ten sposób Lwów zostaje uwolniony od niebezpiecznych bandytów, którzy wiele sprawek mają na sumieniu. Jednym z ostatnich śmiałych czynów było włamanie do wielkiego składu wódek przy ul. Gródeckiej. Gdy włamywacze byli przy „robocie" i wynosili z kamienicy koszami flaszki, jeden z nich w przebraniu oficera stał przed domem na straży. Policyant patrolujący w ul. Gródeckiej podszedł wówczas ku „oficerowi" i już chciał żądać informacyj co do żołnierzy, zatrudnionych wynoszeniem pełnych koszów, gdy „oficer" uprzedzając pytanie rzekł: „kapral może być spokojny, to „Soldatenheim" przeprowadza się do innego budynku. Policyant nie przeczuwając mistyfikacyi odszedł, a włamywacze dalej operowali i skradli towaru za 5.000 koron.

NAGŁY ZGON. W biurze dyrekcyi domen i lasów we Lwowie przy ul. Chorążczyzny zmarł wczoraj wieczorem nagłą śmiercią Wiktor Wilhelm Chrzanowski, radca leśnictwa, właściciel Zimnawoda-Rudno.

Ze świata.

STRAŻ ZIEMI CHEŁMSKIEJ. Pod tą nazwą powstaje w Chełmie z inicyatywy Koła Polskiej Macierzy Szkolnej nowa, ogólno-narodowa instytucya o charakterze bezpartyjnym, mająca na celu skupienie wszystkich sił w pracy nad utrzymaniem polskości ziemi chełmskiej i jej związku ścisłego z Polską. Myśl tego rodzaju instytucyi została gorąco przyjęta przez ogół zrzeszeń chełmskich i szerokie koła społeczeństwa polskiego, wśród którego od dawna dawała się wyczuwać potrzeba tego rodzaju organizacyi, jednoczącej rozproszone wysiłki poszczególnych kół i działaczów.

Społeczeństwo polskie w Chełmszczyźnie nie może pozostać obojętne wobec ciągle trwających zakusów Ukraińców, zachęconych ostatnio manifestem kijowskiej Rady ukraińskiej, ogłaszającym »wcielenie« ziemi chełmskiej do republiki ukraińskiej. Niepokój jego wzmocniony został przez fakt, że mimo administracyjnej przynależności do generał-gubernatorstwa lubelskiego, szkolnictwo ludowe w 4 powiatach b. gubernii chełmskiej, wyłączone zostało z pod kompetencyi polskiego ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

DZIESIĘCIOLECIE »DZIENNIKA BYDGOSKIEGO«. Dnia 1 stycznia o. r. obchodził »Dziennik Bydgoski« dziesięciolecie swego istnienia.

ZNACZNE PODROŻENIE I BRAK PAPIERU ROTACYJNEGO. Na prasę polską w Austryi spadł nowy znaczny ciężar. Przed wojną wynosiła cena papieru rotacyjnego za 1 kilogram 27 do 29 halerzy, dzisiaj doszliśmy do ceny 1 K 30 h za 1 kilogram. Cena papieru podskoczyła w czasie wojny pięciokrotnie. Prócz tego jednak, że cena jest tak niezmiernie wygórowana, mimo tej szalonej drożyzny, jeszcze otrzymać go nie można. Prasa galicyjska jest przez minimalny przydział pokrzywdzona w znacznym stopniu, bo ministerstwo handlu nie uwzględnia po prostu naszych potrzeb, traktując nas zupełnie po macoszemu. Potrzeba nadludzkich wysiłków, by najkonieczniejsze pokrycie papieru otrzymać.

SAMOBÓJSTWO PRZY ZWŁOKACH MĘŻA. Z Budapesztu donoszą, iż w tamtejszym hotelu »Bristol« rozegrał się przedwczorajszej nocy straszny dramat rodzinny. Notaryusz, dr Władysław Farkas, wskutek ciężkiej choroby zakończył życie, a przedwczoraj nad ranem jego zrozpaczona żona popełniła samobójstwo przez zażycie strychniny. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do sanatoryum.

KARTY NA ŻARÓWKI. W Insbruku postanowiły zakłady elektryczne zaprowadzić system kartkowy nawet na żarówki. Powodem tego zarządzenia była lichwa i tym nawet towarem, bo rozmaici handlarze wykupywali masowo żarówki, by je w odpowiedniej chwili z wielkim zyskiem spieniężyć.

ODZNACZENIA. Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu komisarzowi policyi w dyrekcyi policyi we Lwowie, Maryanowi Kleeborn-Girtlerowi i komisarzowi powiatowemu Zbigniewowi Józefczykowi.

„Wiener Ztg" ogłasza: Wicedyrektor urzędu pocztowego Maryan Niwicki otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

„Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie ministra opieki społecznej, zmieniające § 2 i 7 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 20 stycznia 1916 roku w sprawie składkowej działalności publicznej na cele opieki wojennej.

ZGUBIONO BOA, lisek na szyję, wczoraj, w sobotę, wieczorem, idąc po przedstawieniu w teatrze koło kościoła św. Barbary, środkiem Sukiennic, następnie na przełaj popod wieżę ratuszową na ulicę św. Anny. Łaskawy znalazca raczy odesłać pod numer 8 przy ulicy św. Anny, II piętro, za sowitą nagrodą.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę, dnia 6 stycznia, po południu »Betlejem polskie« L. Rydla; wieczorem: »Myszy bez kota« Jordana.

W poniedziałek, dnia 7 b. m.: »Myszy bez kota« Jordana.

We wtorek, dnia 8 b. m.: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

REPERTOAR MIEJSK. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W niedzielę, dnia 6 stycznia, o godzinie 3 po południu: »Królowa przedmieścia«; wieczorem o godzinie 7: »Odsiecz Wiednia«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
w Sali wykładowej Zakładu zoologicznego (ul. św. Anny l. 6, I. p.) wygłoszą:

W niedzielę 6 b. m. dr M. Mann: J. Ign. Kraszewski.
We środę 9 b. m. dr M. Mann: Józef Korzeniowski.
W piątek 11 b. m. dr J. Smoleński: Lądy i morza (z obrazami świetlnymi).
W niedzielę 13 b. m. dr J. Smoleński: Głębie i dno morza (z obrazami świetlnymi).
We środę 16 b. m. dr M. Mann: Zygmunt Kaczkowski.
W piątek 18 b. m. dr M. Mann: Eliza Orzeszkowa.
W niedzielę 20 b. m. dr J. Smoleński: Wody oceanów (z obrazami świetlnymi).
We środę 23 b. m. dr J. Smoleński: Ruchy wód morskich (z obrazami świetlnymi).
W piątek 25 b. m. dr M. Mann: Bolesław Prus.
W niedzielę 27 b. m. dr E. Kiernik: Życie przybrzeżne w morzu (z obrazami świetlnymi).
We środę 30 b. m. dr M. Mann: Henryk Sienkiewicz.
W piątek 1 lutego dr Eugeniusz Kiernik: Życie pełnego morza (z obrazami świetlnymi).
W niedzielę 3 lutego dr Eugeniusz Kiernik: Życie w głębinach morskich (z obrazami świetlnymi).
We środę 6 lutego K. Simm: Świecenie morza (z obrazami świetlnymi).

Początek wykładów o godzinie 7 wieczór.

Dnia 5 b. m. odbyły się zaręczyny panny Stefanii Sawickiej z profesorem p. Bolesławem Nyczom. 434

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy"

Na K. B. K.: Wojciech Moroń, prof. gimn. w Drohobyczu 10 K zamiast życzeń świątecznych; Bochniakowie 20 K zamiast kwiatów na grób ś. p. Leona Ubrycha; T. P. 1 K; dr Chmura 10 K; dr M. Offmański 15 K; Przemysławowie Pieniążkowie 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Edwarda Stubenrolla; dr Mieczysław Dalkiewicz 150 K przy sposobności złożenia mu przez podwładny personal Gal. Zakładu obrotu bydłem życzeń w dzień imienin; K. G. 10 K; drowa Sokołowska 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Adama Górskiego; Rybaccy 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Zawiilskiego, radcy S. K., naczelnika sądu w Krzeszowicach: Pierzchalski Edward 20 K; Stefan Zygfryd Pietroń 16 K zebrane przy fortepianie na zabawie Sylwestrowej w sali klubu pocztowego; Palimączyńska 10 K; Jan Weimer 30 K; Włodusi Pawlikowski 20 K; stacya kolejowa w Kalwaryi 20 K zebrane przy wypłacie pensyi dnia 31 grudnia 1917 r. od funkcyonaryuszy kolejowych; Leopold Wiśniowski 10 K.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Dr L. Barański, radca dworu, 50 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Karola Kulikowskiego, emer. radcy sądu; Urząd pocztowy w Lisku 8 K; Ilka Wyżykowska 16 K 60 h, zebrane w Urzędzie pocztowym w Dębicy; M. Fuchsówna 20 K zebrane w Urzędzie pocztowym w Dębicy.

Na Ognisko dzieci legionistów w Zakopanem: Rutowska 10 K zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

Dział ekonomiczny

* **WYNIKI SUBSKRYPCYI.** Z Wiednia donosi Biuro korespondencyjne: Definitywny wynik VII pożyczki wojennej wynosi 6.044,182.800 K. Częściowo nie są w tem zawarte subskrypcye od członków armii na frontach.

ROZPORZĄDZENIE namiestnika Galicyi z dnia 28 grudnia 1917 roku, regulujące obrót bydłem i nierogacizną rzeźną w Galicyi. W uzupełnieniu rozporządzeń namiestnictwa z dnia 8 kwietnia 1917 i z dnia 8 grudnia 1917 roku, podaje się do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1918 roku organem handlowym galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem są aż do odwołania: w powiatach: Dolina, Lwów, Rawa Ruska, Stryj i Żółkiew — Wojenna Centrala handlowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, oddział: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, czasowo w Krakowie, ul. Sławkowska l. 1, a w powiatach: Bóbrka, Gródek Jagielloński, Kamionka Strumiłowa, Przemyślany, Sokal i Żydaczów — Krajowy Związek dla zbytu bydła (Krajewyj Sojuz dla zbutu chudoby), Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 15.

* **RADA NADZORCZA** Związku kupców polskich bydła i nierogacizny, reprezentującego 10.000 ludzi fachowych, odsuniętych obecnie od wszelkiej pracy handlowej, mającej na celu aprowizacyę kraju w mięsa i tłuszcze, powzięła na wczorajszem zebraniu ostateczne uchwały, które mają być przedstawione rządowi, mają na oku poprawę obecnej katastrofalnej wprost sytuacyi aprowizacyjnej. Wobec tendencyi, która ujawniła się u czynników decydujących, jest nadzieja, że akcya ta przybierze konkretne formy i że Związek kupców wciągnięty do swej zawodowej pracy przez Centralę obrotu bydłem, przyczyni się wydatnie do polepszenia aprowizacyi naszych miast i miasteczek. 425

Ententa nie przystąpiła do rokowań
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 stycznia.

Biuro koresp. donosi z Brześcia Litewskiego:

Delegaci państw czwórprzymierza skierowali 5 b. m. następującą depeszę do przewodniczących rosyjskiej delegacyi:

W swojej odpowiedzi na propozycyę rosyjskiej delegacyi ustanowili delegaci czwórprzymierza dnia 25 grudnia w Brześciu Litewskim pewne wytyczne dla zawarcia **natychmiastowego ogólnego pokoju.** Dla uniknięcia jednostronnego ustalenia, uczynili oni ważność tych wytycznych wyraźnie zależną od tego, aby wszystkie mocarstwa, obecnie wojujące, w ciągu wyznaczonego terminu bez wyjątku, musiały się zobowiązać do najdokładniejszego przestrzegania warunków, wiążących wszystkie ludy w jednakowy sposób. Za zgodą czwórsprzymierzonych ustalony został przez rosyjską delegacyę 10-dniowy termin, w czasie którego miały inne państwa, prowadzące wojnę, zapoznać się z ustalonymi w Brześciu zasadami natychmiastowego ogólnego pokoju i rozstrzygnąć o przyłączeniu się do rokowań pokojowych. Delegaci sprzymierzonych mocarstw konstatują, że 10-dniowy termin **upłynął dnia 4 stycznia i że nie otrzymały one od żadnego z innych państw wojujących oświadczenia o przystąpieniu do rokowań pokojowych w Brześciu.**

Stronnictwa niemieckie wobec rokowań
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 stycznia.

Omawiając oświadczenie podsekretarza stanu Buschego w komisyi głównej, zachowują dzienniki wszystkich odcieni wielką rezerwę i ostrzegają przed przedwczesnymi wnioskami. Z okazyi powrotu delegacyi rosyjskiej do Brześcia Litewskiego prasa wszechniemiecka i prasa stronnictw prawicy wyraża oczekiwanie, że rząd i nadal obstawać będzie na swem silnem stanowisku wobec aspiracyj rosyjskich.

»Berliner Tageblatt« donosi, że w kołach parlamentarnych wyłoniła się propozycya, aby przychylić się do życzeń rosyjskich w sprawie miejsca obrad, o tyle, że ma się im zaproponować, aby rokowania odbywały się na zmianę w Brześciu Litewskim i Mińsku, położonym za frontem rosyjskim.

Prasa angielska o bolszewikach.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 stycznia.

Reuter. »Daily Tel.« oświadcza, że bolszewicy są tylko stronnictwem rosyjskiem i są w mniejszości. Siła ich polega na terorze. Naruszyli oni z umysłu umowy międzynarodowe. Uznanie ich przez entente byłoby zdradą wobec narodu rosyjskiego.

»Daily Chronicle« donosi z Petersburga: Sytuacya w Rosyi staje się krytyczna. Bolszewikom pozostaje tylko jedyny ratunek, że możliwie szybko zwołają konstytuantę i złożą na nią odpowiedzialność za zawarcie pokoju.

Król rumuński wobec pokoju.
(Telefonem).

Wiedeń, 6 stycznia.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

Z Petersburga donoszą, że król rumuński oświadczył, iż w razie zawarcia pokoju z państwami centralnemi opuści Rumunię i zamieszka w Anglii. Rząd rosyjski pozwolił królowi rumuńskiemu na przejazd przez Rosyę tylko pod warunkiem, że król przez czas trwania wojny przebywać będzie w państwie neutralnem.

Żołnierze przeciw wojnie.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 stycznia.

Według »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Petersburga korespondent »Daily Tel.«:

Jest faktem, że bolszewicy przyznają obecnie, że rokowania w Brześciu nie udały się i że niemieckie propozycye pokojowe nie tworzą podstawy, na którejby Rosya zawrzeć mogła pokój. Gdy generał Kamenew oświadczył w sowjecie, że warunki są nie do przyjęcia, powstali rozmaici reprezentanci armii i oświadczyli, że żołnierze nie mogliby dalej walczyć.

Wymiana jeńców.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 stycznia.

W głównej komisyi parlamentu, oświadczył przy omawianiu spraw tyczących się wymiany jeńców, zastępca ministra wojny, że niemieccy delegaci w Petersburgu otrzymali ponownie polecenie doprowadzenia do ostatecznego załatwienia sprawy wymiany jeńców cywilnych. W sprawie wymiany jeńców wojskowych istnieje zamiar najpierw wymiany chorych i niezdolnych do służby, w dalszym ciągu starszych żołnierzy i ojców rodzin, a w końcu ma się odbywać wymiana głowa za głowę. Niemcy posiadają 13 razy więcej rosyjskich jeńców, aniżeli Rosya niemieckich.

Francya zwalcza ruch pokojowy.

Bern, 6 stycznia.

Korespondent „Manchester Guardian" donosi z Paryża:

Prześladowania zwolenników pokoju, zwanych poprostu zdrajcami ojczyzny, mnożą się coraz bardziej. Jeden z posłów żądał, aby i Brianda postawiono w stan oskarżenia, albowiem przychylić się miał do rozważania niemieckich warunków pokojowych. Żądał on również rozciągnięcia oskarżenia na niektórych prałatów z powodu ich stosunków z Watykanem. Przywódcy stronnictw rojalistycznych mają być uwięzieni, gdyż rzekomo podburzają do buntu. Jeden z posłów proponuje karę śmierci na każdego, kto w czasie wojny wygłaszał kiedykolwiek pragnienia pokojowe. Tego rodzaju stosunki zapanowały za rządów Clemenceau i to w czasie, kiedy przed Francyą zarysowuje się najpoważniejszy okres tej wojny.

Walki z bolszewikami.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 stycznia.

»Times« donosi z Petersburga pod datą dnia 31 grudnia: Cała ludność obszaru Dońskiego, **mężczyźni i kobiety,** została zmobilizowaną w celu prowadzenia wojny domowej. Tysiące oficerów, którzy poprzednio należeli do armii rosyjskiej, **zebrało się pod komendą Kaledina,** który rozporządza **armią liczącą 20.000 żołnierzy,** złożoną wyłącznie z oficerów i podoficerów. Aleksandrowsk jest obsadzony przez kozaków. Garnizon bolszewików został rozbrojony. Bolszewicy mają jeszcze w ręku pewne części obszaru górniczego, jednak transport węgla do Rosyi północnej jest wstrzymany.

Wojska bolszewików w Orenburgu zostały przez kozaków rozbrojone. W Kazaniu wojska ukraińskie rozbroiły pułki, które stały po stronie bolszewików.

»Times« donosi z Odesy pod datą 1 stycznia, że przyszło tam do walk ulicznych między wojskami ukraińskiemi a żołnierzami i marynarzami, stojącymi po stronie bolszewików. Liczba ofiar nie jest znaczna.

Poser bolszewicki.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 stycznia.

Reuter donosi z Londynu:

»Daily Tel.« oświadcza, że opublikowane przez »Daily Chronicle« doniesienie, według którego rząd bolszewików i jego ambasador Litwinow prawdopodobnie zostali uznani, jest **nieuzasadnione.**

Lugano, 6 stycznia.

Dzienniki włoskie donoszą, że Trocki zamianował **Litwinowa** posłem przy Kwirynale.

Rokowania z Ukrainą.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 6 stycznia.

Ag. pet. Z powodu, że oficyalni zastępcy Rady ukraińskiej wyrazili skłonność do pertraktacyj w celu porozumienia się z Radą komisarzy ludowych, dalej z powodu, że Rada uznaje przeciwrewolucyjny charakter działalności swoich [illegible], wreszcie z powodu że Rada komisarzy ludowych, która proklamowała wszędzie absolutne prawo do niezawisłości wszystkich narodów, włącznie z ukraińskim, pochwala każdy zamiar uniknięcia wojny z Radą, jeżeli Rada ukraińska uzna przeciwrewolucyjny charakter czynności Kaledina i nie będzie przeszkadzała jego zwalczaniu — uważa Rada komisarzy ludowych pertraktacye z Radą, w celu porozumienia się wzajemnego, za pożądane i proponuje Smoleńsk lub Witebsk jako miejsce prowadzenia rokowań.

Walki z Ukraińcami.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 stycznia.

Do dzienników angielskich donoszą z Moskwy, że **pierwszy pułk ułanów ukraińskich** został w drodze do Kijowa, koło Smoleńska **zaatakowany.** Ukraińców wezwano, **aby się poddali,** czego oni odmówili. Maksymaliści otworzyli ogień. **Zabitych jest dwóch oficerów i szereg żołnierzy.**

Ukraińscy członkowie konstytuanty.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 6 stycznia.

Biuro Reutera donosi z Petersburga pod datą dnia 1 stycznia: Ukraińscy członkowie konstytuanty w liczbie mniej więcej 100 odjechali z Kijowa.

Kongres Rad chłopskich.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Mikołajewsk, 6 stycznia.

Przed kongres Rad chłopskich powziął uchwałę, w której wita konstytuantę, odpowiadającą nadziejom klasy robotniczej, i domaga się bezzwłocznego zwołania jej w terminie ustawowym. Zarazem oświadczono, że kadeci i żywioły, nieuprawnione do wyborów, **winny być wykluczone od udziału w zgromadzeniu.** Wystosowano telegramy powitalne do Rady komisarzy ludowych, sławiąc w nich walkę przeciw kontrrewolucyi.

Obowiązek pracy publicznej.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 6 stycznia.

(Pet. ag. tel.). Z powodu śnieżycy cała służba przewożenia środków żywności i transportów wojennych źle funkcyonuje. Celem przyprowadzenia gościńców i komunikacyi do stanu odpowiedniego, został ogłoszony **obowiązek powszechny pracy publicznej.** W pierwszym rzędzie będą użyte do tej pracy osoby, które nie mają żadnego produktywnego zajęcia.

Kapitały Kiereńskiego.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 6 stycznia.

Odkryto tu w jednym z banków „conto corrente" Kiereńskiego w **sumie 317.000 rubli.** Suma ta będzie prawdopodobnie użytą na rzecz ofiar ofenzywy z dnia 18 czerwca.

Ofiarność cesarza Karola.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 6 stycznia.

Generalne gubernatorstwo podaje do wiadomości, że **cesarz Karol ofiarował 200.000 koron** na cele dobroczynne i kulturalne na rzecz wszystkich powiatów Polski, pozostających pod austro-węgierskim zarządem wojskowym. Równocześnie ogłasza generalne gubernatorstwo listę zakładów i stowarzyszeń, które otrzymają datki z tych pieniędzy.

Protest Greków.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 6 stycznia.

Związek Hellenów w Szwajcaryi ogłasza energiczny **protest** przeciw zapowiedzianej greckiej mobilizacyi, która stoi w sprzeczności z prawami człowieka, z prawami boskiemi i ludzkiemi, tudzież z ogólnemi pojęciami **słuszności.**

Sprzysiężenie anarchistyczne w Ameryce.

Rotterdam, 6 stycznia.

W stanie Waszyngton uwięziono przeszło 100 Włochów, którzy należeli do stowarzyszenia **anarchistycznego**, liczącego wielką liczbę członków.

Równocześnie odkryto **sprzysiężenie** Włochów na życie Wilsona. Już byli wyznaczeni ochotnicy, którzy mieli zamordować Wilsona i Wiktora Emanuela. Odkryto także drukowaną tajnie olbrzymią ilość pism ulotnych, stanowiących propagandę przeciwko powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.
z dnia 6 stycznia.

Odznaczenie namiestnika Galicyi.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń armii ogłasza: Cesarz nadał order żelaznej korony pierwszej klasy z dekoracyą wojenną generałowi pułkownikowi hr. Huynowi, namiestnikowi w Galicyi.

Przeniesienie sądu rozjemczego.

Wiedeń. Rozporządzenie, które się ukaże jutro w dzienniku ustaw i »Wiener Ztg« zarządza przeniesienie Sądu rozjemczego dla ubezpieczenia pensyjnego ze Lwowa do Opawy.

Uznanie republiki fińskiej.

Paryż. »Temps« donosi, że rząd francuski uznał prawnie i faktycznie fińską republikę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝

Michał Serwacki

c. k. starszy państwowy lekarz weterynaryjny i obywatel miasta Ropczyc po krótkich cierpieniach, zasnął w Panu we czwartek dnia 13-go grudnia 1917 roku. W nieutulonym żalu pozostała żona z dziećmi zawiadamia o tem Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność. Obrzęd pogrzebowy odbył się z domu żałoby w Ropczycach, w niedzielę dnia 16-go grudnia b. r. o godzinie 3 po południu, wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Msza święta żałobna odbyła się w poniedziałek dnia 17 b. m. o godzinie 8 rano w kościele parafialnym.

Zarządca dóbr

Polak, z ukończoną szkołą rolniczą i 14-letnią praktyką we wschodniej i zachodniej Galicyi, z jaknajlepszemi referencyami, doskonały gospodarz rolny, wytrawny hodowca bydła, znający się bardzo dobrze na mleczarstwie, energiczny, rzutny w każdej gałęzi gospodarstwa, żonaty, bezdzietny, zmieni posadę na samodzielnego w dwóch lub jednym większym folwarku, najchętniej do dużego majątku. Obecnie zajmuje posadę w powiecie Jarosławia, gdzie jest reklamowany. Głównym warunkiem jest dalsza, pewna reklamacya. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod **K. I.** poste restante **Jarosław.** 389 1 2

Sprzedam

ameryk. biurko mahoń., prawie nowe, z żaluzyami, oraz świecznik bronzowy na 3 światła gazowe. Wiadomość: ul. Dunajewskiego 6, I p., drzwi Nr. 8, między g. 3—4. 340

Subjekt cukierniczy

potrzebny zaraz. Cukiernia J. Szczawiński, Kraków, ul. Długa. 423 1 2

Bardzo piękne

futro

niedźwiedzie, okazyjnie na sprzedaż. Do oglądania w magazynie p. I. Faklera, ul. Grodzka l. 2, I p. 396

Obszar dworski Poddębce

p. Chłów

poleca właścicielom dóbr zdolnego **agronoma leśnika**, z wyższem wykształceniem i wszechstronną praktyką, który może objąć samodzielny zarząd za złożeniem kaucyi. 348 1 3

Stróże nocni

i robotnicy placowi znajdą zajęcie. Zgłaszać się do fabryki sody amoniakalnej w Borku Fałęckim koło Podgórza. Trzeba mieć przy sobie książkę robotniczą i dokumenty wojskowe. 420 1 3

Dla amatorów fotografów

udziela się porady praktycznej od godziny 5 po południu. — Bromowicz, fototechnik, odznaczony i obdarzony najwyższem uznaniem Dworu cesarskiego. Telefon 3444. Kraków, ul. Grodzka 26, III piętro, we własnej pracowni. 342 1 0

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie są do nabycia **w Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie,** ul. Floryańska 1. 390 1 5

Do sprzedania

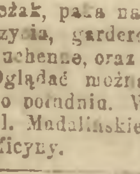
żakiet, zarękawek, kołnierz z perski futro damskie, maszyna do szycia, dalej poduszki, pierzyna puchowa, łożak, paka na węgle, manekin do szycia, garderoba damska, rzeczy kuchenne, oraz różne drobne rzeczy. Oglądać można od godziny 11—3 po południu. Wiadomość: **Dębniki,** ul. Madalińskiego l. 17, I piętro, oficyny. 280 3 3

Dentyści!

Płyty gumowe do zębów, nie gatunek wojenny, lecz świeży, pierwszorzędny towar oryginalny poleca, dopóki starczy zapas, fabryka gumy „Gila", Wien, II, Praterstrasse 57. 11275 3 8

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój główny cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brux Nr 1258 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—. Wojskowe zegarki radyowe, K 1·—, 22·—, 2·—. Biało metalowe (gloria srebro), podwójnie kryty ank. remont. zegarek K 28·—, 30·—. Goldynowy ankr. remont. zegarek podwójnie kryty K 36·—, 38·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki, zegary ścienne w wielkim wyborze. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 22 34 40



Ożenię

kuzynka mego, przystojnego, inteligentnego mężczyznę, lat 32, z wyższem wykształceniem handlowem, na stanowisku, z dochodem rocznym 10.000 K, z panną przystojną, inteligentną, wykształconą i gospodarną, lubiącą ciszę domową. Posag pożądany. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Zgłoszenia pod „**Przyszłość**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 112 8 10

Biuralista

z kilkuletnią praktyką w buchalteryi poszukuje posady. Wymagania skromne. Świadectwo chlubne. Zgłoszenia pod „W. Z. 50" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 204 2 2

Futro podróżne

szopy, w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Lotetańska l. 6, parter na lewo. 280 2 2

Faeton

nowy, na oliwnych osiach, z budą skórzaną, tanio do sprzedania. Wiadomość u Kowala. Kraków, Dz. XII, ul. Kościuszki l. 50 a, czwarty dom za pocztą. 310 3 3

Karty polowe

5 kg paczka 2000 kart szarych 6 K za 1000. Karty żołnierskie, miłosne, z kwiatami, krajobrazami, życzeniami, karty na Gwiazdę i Nowy rok, za 100 sztuk 7 K. Najnowszy cennik zadarmo. **Schleiera wydawnictwo kart,** Wiedeń, XVI., Brunnengasse 67, Abt. 11. 9962 8 0

Zupełne

KURNIKI

w każdej wielkości

WYLĘGARKI

dla właścicieli gospodarstw i dóbr

MŁYNKI DO MIELENIA KOŚCI

na przyrządzanie karmi, ręczne i maszynowe, nabywać najlepiej u

Nickerl & Co, T. z o. p.

specyalnego przedsiębiorstwa racyonalnego chowu drobiu i małych zwierząt.

Inzersdorf 48 pod Wiedniem.

Zażądać wielkiego katalogu. Książka Nr 48 za 1 koronę markami. 166 2 11

Profesora gimnazyalnego

poszukuje się, celem przygotowania **ucznia, z końcem czerwca do egzaminu wstępnego w zakresie wszystkich przedmiotów, przepisanych dla V kl. gimn. klasycznego.** Zgłoszenia listowne pod „**Sumienność i gwarancya**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 163 7 10

KOTŁY

wszelkiego rodzaju, także wojskowe i do pralni, oraz Bojlery do cyrkulacyi ciepłej wody, aparaty różnego rodzaju wykonuje i dostarcza oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres kotlarstwa wchodzące.

J. Werber, Zakład kotlarski

356 2 4 **Kraków, ul. Grodzka 32.**

103 2 0



Piękność swą

zawdzięczam jedynie i wyłącznie cudownej recepcie podług Dra Idelsona. Po jej zastosowaniu pozbyłam się wszelkich nieczystości skóry, a twarz moja nabrała rumianego, młodocianego wyglądu, jak dziecka. Byłam już bardzo nieszczęśliwa, gdyż mi nic nie pomagało; chociaż wydałam wiele pieniędzy, wszystko było nadarmo. Za poradą mej przyjaciółki napisałam do V. Jelinek, Wiedeń, 66, skrytka 37 i otrzymałam za przesłaniem porta zupełnie zadarmo tę cudowną receptę Nr 9. Polecam wszystkim dziewczętom i mężatkom powyższą firmę jak najlepiej, gdyż przez nią osiągnęłam zupełną piękność. A. Hirschler.

Krem liliowy na skórę Silve

Słoik szklany 80 h i 2·50 K, tubka 1 K i 1·20 K

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

84 2 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach. Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII.

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego (z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),

D-ra Stan. Kurkiewicza,

lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych,

w Krakowie przy ul. Batorego 20.

Zakres działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wzgl. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, błednicy, gruźlicy, i wielu innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowo-wychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci obu. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych, a społecznie tak ważnych. 89 6 6

Przyszedł ostatni czas

na powszechną oświatę o zdrowiu ludzkiem we wszystkich tejże działach, a więc i w zakresie płciowym.

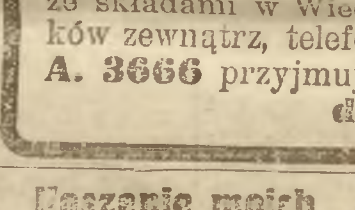
Rozczytujcie się w cyklu odnośnych prac **Dra Stan. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Cykl ten, — pełen nowości z zakresu fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego u płci oba —, daje: zdolność z jednej strony samopoznania swoich właściwości wzgl. przypadłości, z drugiej strony zdolność obserwowania swego otoczenia i ratowania tegoż w danym razie, i t. p. — W cykl ten wchodzi obecnie **nowe** wydawnictwo „**Samieństwo** czyli **Onania**".

Całość, z 6 prac złożona, po cenie **10 Kcr. 50 hal.** do nabycia **u autora: Kraków** ul. Batorego 20. Przesyłka pieniędzy przez czeki które na żądanie wysyłamy. 90 4 0

Czekolada, wyroby z cukru, likiery.

Na czas pokoju lub zaraz **szukam generalnego zastępstwa pierwszorzędnej firmy** na całą Austryę. Od wielu lat w tym dziale czynnie zastępowałem do wybuchu wojny pierwsze krajowe i zagraniczne domy, rozporządzam biurami ze składami w Wiedniu, wyćwiczony personal, jakotez urzędników zewnątrz, telefon i t. d. Zgłoszenia pod „**Kautionsfähig A. 3666**" przyjmuje **Haasenstein & Vogler A. G., Wiedeń, I.,** Schulerstrasse 11. 419

Noszenie moich



ochraniaczy podeszew

(z prawdziwej skóry, za co się ręczy)

daje rękojmię, że obuwie nie prędko się zedrze, oszczędza ponownego dawania podeszew i chroni od przemoczenia.

Sprzedaż uskutecznia tylko dla odsprzedających po cenach hurtownych **handel ochraniaczy podeszew: Braunstein, Wiedeń I., Griechengasse Nr 7, Abt. 4 z.** Sprzedaje się paczkę najmniej 5 kg, sortowaną ze wszelkich wielkości. 60 1 6

Austr. losy Czerwonego Krzyża!

z roku 1916.

Znakomity plan gry!

Główna wygrana w najbliższem ciągnieniu dnia 1 lutego 1918

300.000 KORON.

Dalsze wygrane:

1 wygrana na **50.000 K**	2 wygrane po **5.000 K**
2 wygrane po **10.000 K**	10 wygranych po **1.000 K**

i liczne małe wygrane.

Do r. 1920 na rok 4 ciągnienia.

Każdy los do roku 1956 musi być wyciągnięty przynajmniej z najmniejszą wygraną 30 do 40 K.

Cena gotówką 45 koron.

Po przesłaniu tej kwoty, wraz z 60 halerzami na przesyłkę poleconą i podatek od efektów, zamawiający otrzymuje zaraz los oryginalny.

Cena na umiarkowane spłaty miesięczne:

3 losy na 37 rat miesięcznych po	**4.50 K**
5 losów na 37 rat miesięcznych po	**7.50 K**
10 losów na 37 rat miesięcznych po	**15.00 K**
15 losów na 37 rat miesięcznych po	**22.00 K**

Kupujący na spłaty miesięczne otrzymują po przekazaniu pierwszej raty miesięcznej dokument nabycia, sporządzony podług ustawy, z wymienieniem numerów losów.

Wyłączne prawo do wygranej po złożeniu pierwszej raty.

Wysyła się listy ciągnień i czeki.

Zamawiający z pola zechcą podać swój adres krajowy, gdyż przesyłki wartościowe do pola nie są dopuszczalne.

DOM BANKOWY

JÓZEF KUGEL i Ska

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 105.

(Rachunek P. K. O. 146.965.) 115 2 5

Zmiana lokalu.

Reprezentacya Browaru Limanowskiego

Zygmunta Marsa i Brata

z dniem 1 stycznia 1918 r. przeniesioną została do lokalu przy ulicy **Mostowej l. 12 w Krakowie** (dom akcyjnego Browaru w Tenczynku), telefon Nr 1003. 282 2 2

Ogniotrwałego sztucznego łupku

do pokrycia dachów dostarcza

Józef Steuer w Krakowie

Librowszczyzna 7. 364

Herbata Herbata

„RUBIKAN"

prawnie chroniona. 87 2 0

Paczka = 100 pudełek	Nr 1	40 K
„ = 100 „	Nr 2	80 K
„ = 100 „	Nr 3	160 K

Wysyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką.

Dla hurtowników opust. Zastępcy potrzebni.

Lang & Comp. „Rubikan" Teevertrieb

Osijek, Slawonia. Telegramy: Langcomp.

KUPNO PLATYNY. 295 1 5

Platynę w każdej formie, także w połączeniach, opiłkach, roztworach, kupuję po bardzo wysokich cenach za gotówkę. Dr Albert Veit, Wiedeń, VIII, Löwenburggasse 2. Telefon 23408.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 3 0

Baczność masarze!

Firma Gustaw Waeger w Puntigam (Styrya), przemysł jelitowy, poleca P. T. masarzom sortowane jelita brunświckie, suche, solone, wieprzowe i owcze trzewia, sortowane podług grubości, po najtańszych cenach dziennych. Zażądać cennika. GUSTAW WAEGER, przemysł jelitowy, Puntigam. 181 2 8

Dostarczamy:

wstążek barwnych do wszelkich systemów maszyn do pisania; **papieru karbonowego** (węglowego) we wszelkich barwach; **kartotek** (systemu kartkowego) i registratur pionowych (sprzętów i tek); **przyrządów do powielania** i przynależytości (papieru woskowego i farb). 85 16 20

Towarzystwo maszyn do pisania Remington z o. p.

Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai 15 i 17.

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 31 1 0



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 2 0

LICYTACYA.

W dniu 10 stycznia, względnie i dnia następnego, o godzinie 9 rano, sprzedaną będzie **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** większa ilość koni w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.

Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko posiadacze gospodarstw rolnych, którzy się wykażą certyfikatem z c. k. Starostwa lub c. i k. Komendy rejonowej, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.

Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą wyłączeni.

W razie, gdyby koń, zakupiony na licytacyi, bez winy nabywcy, w ciągu 14 dni, padł, będzie w jego miejsce wydany koń inny tej samej ceny szacunkowej. 357 2 3

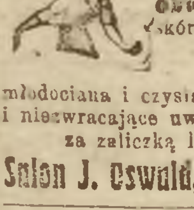
Bochnia, dnia 3 stycznia 1918.

C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Odnawiajcie skórę twarzy mojemi 51 24 26

środkami łuskowemi

Przez Dra Funkego **za ideał wszelkich środków piękności** uznanym. Przez tę kuracyę łuskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra.** Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej



piękności

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena **14 K.** Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abt. 5.

Telefon 46208. **Telefon 46208**

ARTIKA, przewyborny

środek klejący

bez alkaliów, w miejsce gumy arabskiej i dekstryny 148 2 0

gotowe do użycia, w cienkich warstwach nałożone, prawie bezbarwne szybko schnące kleidło o wybornej sile klejenia wszelkich wyrobów z tektury; do przylepiania etykiet na papierze, skórze, szkle i blasze szczególnie się nadające, wysyła szybko w naczyniach po 5, 12½, 50 kg, w beczkach około 250 kg z fabryki, z wyłączeniem opakowania.

Ceh & Blitz, Wiedeń, XX/2, Dresdnerstrasse Nr 82.

Wielki wybór kamienic

J. Ropski, Szewska 5.

1) II-piętr. przy plantach, blizko „Esplanady", cena 190.000 2) III-piętr., narożnik, stacya tramw., łazienki, komf., wolna od poda[tku] cena 200.000 K; 3) II-piętr., z ogrodem, komfort, łazienki, przy ul. Siemiradzkiego, cena 260.000 K; 4) III-piętr. z III-piętr. ofic., elektry[czność] wolna od podatku, stac. tramw., cena 160.000 K, dług 90.000 K, o[raz] wiele innych; codzień świeże zgłoszenia!!! 385 1 4

OBRAZY najznakomitszych malarzy polskich

Ajdukiewicza, Axentowicza, Fałata, Juliusza i Wojciecha Kossaków, Matejki, Malczewskiego, Pochwalskiego, Ruszczyca, Stanisławskiego, Strzałeckiego Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Wywiorskiego i Żmurki sprzedam. Oglądać można od godz. 10-tej [do] 6-tej wieczór.

Ulica Pijarska 9, I piętro, drzwi na lewo obok hotelu Francuskiego. 127 4

Licytacya koni w Tarnowie

Dnia 11 i 25 stycznia 1918 r. o godzinie 8 rano sprzedaną będzie w c. i k. Stacyi użytkowej koni w Tarnowie (Koszary kawaleryi w Pogwizdowie) większa ilość koni w drodze publicznej licytacyi.

Do licytacyi przypuszczeni będą tylko rolnicy, którzy wykażą się certyfikatem swego c. k. Starostwa lub c. i k. Rejonowej komendy (Ekspozytury rolniczej).

Handlarze koni i pośrednicy od zakupna wyłączeni.

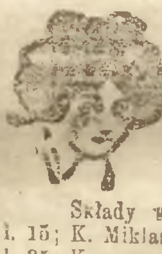
Tarnów, dnia 1 stycznia 1918. 415

Inżynier montażowy

kierownik, 30 lat, wolny od wojska, dypl. inżynier z działu elektr. maszyn, ze znakomitem teoretycznem przygotowaniem i długoletnią praktyką w elektrycznych centralach i warsztatach, w biurach projekcyjnych, konstrukcyjnych i montażowych, ze znajomością języków polskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, nieco czeskiego, szukuje stałej posady, jako kierownik większej elektrowni, kopal[ni], przedsiębiorstwa lub jako inżynier montażowy i projekcyjny dla zakładów mechanicznych lub elektrowni.

Przez czas dłuższy był także kierownikiem miejskiej elektrowni i szefem elektryczno-maszynowego działu kopalni.

Oferty pod „**Inżynier-kierownik 1500**" do biura ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 6. 387 1 3



Czerwoność nosa

jakoteż piegi, czerwoność twarzy, trądziki, wypryski, fałdy i obwisłość skóry, wszelkie skazy cery usuwa, co się ręczy, z dawna chroniona **Dra A. Rixa Pasta „Pompadour".** Zgoła nieszkodliwa. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka 4·— K. **Dra A. Rixa maść na odmrożenie** najlepszy środek na odmrożenie i na pobiożenie temuż 1 K. Wysyła dyskretnie **Dr A. Rix Kosm. przetwory, Wiedeń, IX., Lackierergasse Nr 6/V.** 295 1 9

Składy **w Krakowie:** apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15; K. Miklaszewski, plac Dominikański 1; Reim i Spółka, Rynek l. 35; Komorowski, ul. Floryańska 33; Benkner, ul. Długa 4; Magazyn uniwersalny Drobnera. **We Lwowie:** apt. Rackera, ul. Krakowska; apt. M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; apt. „pod Arch. Gabryelem"; apt. i perf. Sladowskiego. **W Tarnowie:** drog. Bracha. **W Rzeszowie:** drog. spadk. E. Linda. **W Bielsku:** drog. Polaczka, ul. Kolejowa. **W Białej:** drog. Tanlewskiego. **W Lublinie:** perf. Stanki.

Mineralne

mydło toaletowe

W rozmaitych barwach pachnące

Marki „Pst"

o wybitnej sile czyszczenia, rugnje wysokie ceny mydeł toaletowych z tłuszczem i zastępuje takowe w niezrównany sposób. Skrzynka na próbę (zawierająca 100 kawałków) 10 K opłatnie po przesłaniu należytości. Skrzynki, opłaty przewozowej i t. d., nie liczy się. O podanie dokładnego adresu bardzo się prosi. Zamówień za zaliczką nie można uwzględniać; nie posyła się też próbek poszczególnych kawałków.

Ezra Kujon, Wiedeń, II, Taborstrasse 50.

Generalna sprzedaż fabryki mydeł mineralnych

E. Krenz, Litomierzyce. 328

Kostki herbaciane, konserwy rosołowe, proszek do pieczywa.

Kostki herbaciane „Aroma" przewyborne, zastępstwo herbaty rosyjskiej i chińskiej. 500 kawałków K 60

Konserwy rosołowe 3—4 talerzy Julienne, groszkowe, fasolowe, na zwykły rosół i t. d. sortowanych 50 kartonów . . . . „ 35

Tabliczki gulaszowe I-szej jakości 1.000 sztuk „ 45

Proszek do pieczywa najlepsza jakość 100 torebek „ 12

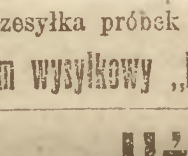
Zastępcy potrzebni wszędzie. 32

Przesyłka próbek tylko za zaliczką w powyższych ilościach.

Dom wysyłkowy „REFORMA" Wiedeń, VII., Mariahilferstrasse

Używane worki

wszelkiego rodzaju, jakotez worki Mollino na wyrób bielizny, tudzież nowe i stare korki ma do sprzedania po najniższych cenach dziennych firma **I. Reisner,** hurtowny handel worków i korków, **Grac,** Annaenstrasse 28. Sty[rya] 386 1 3



AUTOMATYCZNE ŁAPKI

na szczury **K 6·20,** na myszy **K 4·30,** łapią bez doglądania do 40 sztuk w jednę noc, nie pozostawiają żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „**Rapid**", łapiąca tysiące szwabów i karaluchów w jednę noc **K 5·90,** łapka na muchy „**Nowa**" **K 2·80,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 h. Dom wysyłkowy **Tintner, Wiedeń III, 105,** Neulinggasse 26. 63 25 104

Nowoczesnych

urządzeń cegielnianych

maszyn cegielnianych i do wydobywania gliny, urządzeń przewozowych ---

wszelkiego rodzaju, dostarcza znana od lat dawnych firma

Ludwik Hinterschweiger, Ad. Bleichert i Ska

Tow. z o. por. w Lichtenegg pod Wels, Nr 10. Austrya Górna.

60 1 52